Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 321 (785) Rzeszów, środa 12 grudnia 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Przed wyborami do sądów ludowych w ZSRR

MOSKWA. W niedzielę, 16 grudnia, odbędą się w RFSRR, w Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Azerbejdżańskiej SRR, Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Kirgiskiej SRR, Tadżyckiej SRR i Ormiańskiej SRR wybory do sądów ludowych. W pozostałych siedmiu republikach związkowych — Estońskiej SRR, Uzbeckiej SRR, Kazachskiej SRR, Mołdawskiej SRR, Karelo-Fińskiej SRR, Turkmeńskiej SRR, i Gruzińskiej SRR wybory odbędą się 23 grudnia br.

Na podstawie powszechnego, bezpośredniego i równego prawa wyborczego ludzie radzieccy wybiorą w głosowaniu tajnym sędziów i ławników sądów ludowych.

W całym kraju odbywają się intensywne przygotowania do wyborów. Organizacje partyjne, związki zawodowe, spółdzielczość, organizacje młodzieżowe, społeczne oraz zebrania ogólne robotników i urzędników zakładów pracy, żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej, chłopów — wysunęły już kandydatury do sądów ludowych. Wśród kandydatów znajdują się robotnicy, kołchoźnicy, działacze kultury i nauki itd.

Wyborcy dają kandydatom do sądów ludowych nakaz, aby stali nieugięcie na straży interesów narodu radzieckiego, który jest żywotnie zainteresowany w dalszym wzmocnieniu potęgi państwa socjalistycznego.

Międzynarodowy Kongres ŚDFK
skupi uwagę kobiet całego świata które pragną pokoju i szczęścia swych dzieci

BERLIN. Odbywa się tu sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, na której omówiono działalność ŚDFK i jej organizacji krajowych w obronie pokoju.

W imieniu miłujących pokój kobiet niemieckich wygłosiła przemówienie przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich E. Schmidt, która serdecznie powitała przybyłe do Berlina kobiety — bojowniczki o pokój. Przewodnicząca ŚDFK laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokojowej, Eugenia Cotton wygłosiła referat o uchwałach sesji Światowej Rady Pokoju i o zadaniach federacji kobiet i jej organizacji krajowych w walce o pokój. Oświadczyła ona, że uchwały Światowej Rady Pokoju wyrażają najżywotniejsze interesy wszystkich kobiet. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet — powiedziała Cotton — dzięki swej konsekwentnej i aktywnej walce o pokój, o realizację najżywotniejszych postulatów kobiet, zyskała sobie ogromny szacunek i zaufanie ze strony najszerszych kół kobiecych całego świata. Świadczy o tym wzrost szeregów ŚDFK, do której obecnie należy 130 milionów kobiet z 67 krajów.

Sekretarz generalny ŚDFK Vaillant Couturier wygłosiła referat poświęcony zwołaniu III Międzynarodowego Kongresu Kobiet oraz przedstawiła działalność organizacji krajowych w okresie od czerwca 1951 roku, tzn od zakończenia sesji Komitetu Wykonawczego ŚDFK w Sofii. Na pytanie postawione niedawno w ONZ przez ministra Wyszyńskiego — powiedziała Vaillant Couturier — „Chcecie czy nie chcecie bezwarunkowego zakazu broni atomowej?" Setki milionów kobiet odpowiadają: „Chcemy i żądamy tego od naszych rządów"!

Vaillant Couturier podkreśliła następnie ogromne znaczenie sprawozdania Międzynarodowej Komisji Kobiet do badania zbrodni amerykańskich w Korei. Kampania demaskująca zbrodnie agresorów amerykańskich w Korei nabiera coraz większego rozmachu. Członkinie wyżej wymienionej komisji wygłaszają odczyty, składają oświadczenia, a broszura komisji opublikowana w 21 językach dociera do milionów kobiet w różnych częściach świata. Vaillant Couturier stwierdziła, że wyznaczony na 1952 rok Międzynarodowy Kongres Kobiet skupi uwagę kobiet na całym świecie, wszystkich kobiet, które pragną pokoju i szczęścia swych dzieci. Obrady kongresu poprzedzi szeroka akcja przygotowawcza kobiecych organizacji krajowych.

W imieniu kobiet chińskich wystąpiła wiceprzewodnicząca Ogólno - chińskiej Demokratycznej Federacji Kobiet De In-czao.

Po przemówieniach delegacja niemiecka wręczyła przedstawicielkom Włoch dary dla dzieci włoskich i stwierdziła, że również kobiety niemieckie udzielą pomocy ofiarom powodzi we Włoszech.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA. Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w dniu 11 bm. zarządzenie następującej treści:

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 15 grudnia 1951 r. o godz. 10.

MARSZAŁEK SEJMU USTAWODAWCZEGO
(—) WŁADYSŁAW KOWALSKI

Porządek dzienny 99 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 15 bm. o godz. 10 przedstawia się jak następuje:

1) Sprawozdanie komisji kultury i sztuki o rządowym projekcie ustawy o kinematografii — sprawozdawca poseł ob. Marian Jaworski.

2) Sprawozdanie komisji obrony narodowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta — sprawozdawca poseł ob. Józef Ożga-Michalski.

3) Sprawozdanie komisji oświaty i nauki o rządowym projekcie ustawy o przekształceniu urzędu ministra szkół wyższych i nauki — sprawozdawca poseł ob. Zenon Wróblewski.

4) Sprawozdanie komisji oświaty i nauki o rządowym projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki — sprawozdawca poseł ob. Stanisław Kulczyński.

5) Sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o orzecznictwie karno - administracyjnym — sprawozdawca poseł ob. Stanisław Gross.

6) Sprawozdanie komisji bezpieczeństwa publicznego o dekrecie z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (Dz. U. RP nr 55, poz. 382) — sprawozdawca poseł ob. Adolf Dąb.

7) Sprawozdanie komisji handlu wewnętrznego i spółdzielczości oraz rolnictwa i reform rolnych o dekrecie z dnia 8 października 1951 r. o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków ze zbiorów 1951 r. (Dz. U. RP nr 52, poz. 368) — sprawozdawca poseł ob. Antoni Mitura.

8) Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o dekrecie z dnia 8 października 1951 r. o państwowej służbie geologicznej (Dz. U. RP nr 52, poz. 369) — sprawozdawca poseł ob. Wincenty Wąsik.

Protesty w Egipcie przeciwko angielskiej agresji

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu:

— W Egipcie mnożą się protesty przeciwko aktom agresji angielskich wojsk okupacyjnych w strefie Kanału Sueskiego.

W Kairze odbył się w gmachu uniwersytetu wielki wiec, w którym wzięło udział przeszło 2 tysiące studentów. Przedstawiciele różnych partii i organizacji domagali się, by rząd egipski przedsięwziął stanowcze kroki przeciwko angielskim imperialistom.

Uniwersytet im. Ibrahima-Paszy wystosował do uniwersytetów całego świata pismo, w którym protestuje przeciwko okupacji strefy Kanału Sueskiego przez wojska angielskie.

— Jak donosi dziennik „Al Ahram", w dniu 9 grudnia około 2.500 pracowników egipskich przedsiębiorstw państwowych zorganizowało wiec i manifestacje na znak protestu przeciwko aktom agresji, dokonywanym przez imperialistów angielskich w strefie Kanału Sueskiego.

Groźba głodu w Pakistanie

LONDYN. Z Delhi donoszą, że ludności prowincji Sabur-Han w Pakistanie zagraża klęska głodu. W mieście Kuln odbył się wiec, na którym przedstawiciele Zgromadzenia Ustawodawczego prowincji Sabur-Han domagali się od rządu natychmiastowej pomocy dla setek tysięcy ludzi, którym grozi śmierć głodowa.

Również północno-zachodnim prowincjom Pakistanu zagraża klęska głodu.

Budowa wielkiego kombinatu w Bułgarii

SOFIA. W Bułgarii rozpoczęto budowę nowego wielkiego obiektu przemysłowego — kombinatu chemicznego. W pobliżu kombinatu rozpoczęto budowę osiedla robotniczego. Maszyn i urządzeń technicznych dostarcza Związek Radziecki. Pracami budowlano-montażowymi kierują specjaliści radzieccy.

Zdrajcy narodu polskiego w konszachtach z neohitlerowcami

BERLIN. Wicepremier Szlezwik-Holsztynu i przewodniczący rewizjonistycznej organizacji „Uchodźców niemieckich" Waldemar Kraft zakomunikował na konferencji prasowej w Godesberg, że odbywają się rokowania między przedstawicielami licznych grup reakcyjnych emigrantów polskich a reprezentantami Trizonii na temat wzajemnej współpracy. Rozmowy te — powiedział Kraft — opierają się na założeniu, że „granica na Odrze i Nysie nie może być uznana" i że również granica z roku 1939 powinna być zrewidowana, ponieważ Niemcy powinni otrzymać na wschodzie granice z roku 1914.

Waldemar Kraft ujawnił następnie, że powyższa „korektura granic" powinna nastąpić w ramach „Nowej Europy", której projekt omawiany jest z reakcyjną emigracją polską.

Prasa niemiecka podaje, że Waldemar Kraft uczestniczy sam w rokowaniach z przywódcami reakcyjnych emigrantów polskich ponieważ zna ich osobiście. Kraft mieszkał bowiem w okresie międzywojennym w Polsce i był za czasów sanacyjnych posłem na Sejm Polski.

Załogi wielu zakładów pracy donoszą o przedterminowej realizacji rocznych zadań produkcyjnych

WARSZAWA. Napływają dalsze meldunki od załóg fabryk i zakładów, które donoszą o przedterminowej realizacji rocznych zadań produkcyjnych. O przedterminowym wykonaniu rocznych planów donoszą również poszczególne centralne zarządy.

W dniu 10 bm. przemysł ogólnego budownictwa maszynowego wykonał roczne zadania produkcyjne. Zakłady tego przemysłu w bieżącym roku miały zwiększone zadania produkcyjne o 17 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Poza globalnym zwiększeniem masy towarowej przemysł ogólnego budownictwa maszynowego wykonał szereg nowych asortymentów.

Pracownicy DOKP Gdańsk dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu wykonali na 26 dni przed terminem roczny plan przewozu towarów. Duży wkład pracy wszystkich pracowników DOKP w Gdańsku pozwolił na wykonanie przewozów taborem mniejszym o 7 proc. od zaplanowanego.

Zakłady podległe zarządowi przemysłu drożdżowego zrealizowały przed terminem roczne zadania produkcyjne. Plan na rok bieżący dla tego przemysłu był o 35 proc. większy w porównaniu z planem roku ubiegłego.

Załoga huty „Andrzej", która zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych da do końca br. dodatkową produkcję wartości 2.300.000 złotych. Wśród załogi na szczególne wyróżnienie zasługuje brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej, która wykonuje średnio 145 proc. normy.

8 grudnia roczne zadania produkcyjne wykonała załoga stalowni huty „Kościuszko". Załoga stalowni wyprodukuje dodatkowo do końca br. kilkadziesiąt tysięcy ton stali.

W hucie „Batory" plan roczny wykonała 6 bm. jedna z walcowni, skracając o 5 dni termin zobowiązania walcownia wykona do końca br. 3,000 ton wyrobów ponad roczny plan.

Nowy radziecki traktor elektryczny

MOSKWA. W ZSRR skonstruowano nowy typ traktora elektrycznego — „CHTZ—12". Pierwsze traktory nowego typu przeszły już pomyślnie próby w ośrodkach maszynowo-traktorowych. Nowe traktory elektryczne są bardziej wygodne i oszczędne w eksploatacji niż traktory elektryczne, będące dotychczas w użyciu. Duża moc nowego traktora umożliwia przeprowadzenie głębokiej orki do 45 cm i zaoranie w ciągu zmiany 8—9 ha.

Obrońcy pokoju woj. rzeszowskiego będą realizować uchwały sesji Światowej Rady Pokoju

W dniu 11 grudnia w sali kina „Zachęta" w Rzeszowie odbyło się plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, w którym udział wzięli przedstawiciele powiatowych komitetów obrońców pokoju z województwa oraz przedstawiciele zakładowych i szkolnych KOP Rzeszowa.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego WKOP dr Błońskiego wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow Kaczor udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi ks. Antoniego Ziobro z Bud Głogowskich pow. rzeszowski za aktywny udział w pracach polskiego ruchu obrońców pokoju.

Następnie przedstawiciel PKOP poseł Kowalczyk złożył sprawozdanie z przebiegu obrad wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Zapoznał on zebranych z najważniejszymi problemami pokojowej polityki, omawianymi na tej sesji.

Po przemówieniu posła Kowalczyka wytyczne do dalszej pracy terenowych komitetów obrońców pokoju podał sekretarz WKOP tow. Wójcik. Wskazał on, że głównym celem ruchu obrońców pokoju w naszym województwie w najbliższej przyszłości jest jak najszersze spopularyzowanie uchwał wiedeńskiej sesji ŚRP. W tym celu w zakładach pracy, w gminach i gromadach organizowane będą masówki i odczyty propagandowe. Wszystkie komitety obrońców pokoju naszego województwa zostały zaopatrzone w odpowiednie materiały propagandowe, wśród których zasadniczą lekturę stanowić będzie broszura pt. „Stare i nowe Niemcy". Ponadto na zebraniach organizowanych przez terenowe komitety obrońców pokoju uwzględniona będzie tematyka realizacji planu 6-letniego.

Świt.

Sukces Francuskiej Partii Komunistycznej w wyborach samorządowych

PARYŻ. W wyborach do Rady Miejskiej w Alfortville pod Paryżem Francuska Partia Komunistyczna odniosła poważny sukces zdobywając największą ilość głosów i mandatów. Komuniści zdobyli przeszło 43 proc. głosów i 13 mandatów, prawicowi socjaliści (SFIO) 9 mandatów, partia de Gaulle'a (RPF) 4 mandaty i chrześcijańscy demokraci (MRP). 1 mandat. Należy podkreślić porażkę RPF, która w porównaniu z wyborami 1947 r. straciła 5 mandatów.

Szerzy się ruch strajkowy w krajach kapitalistycznych

TEL AVIV. Od kilku tygodni trwa w Haifie strajk marynarzy marynarki handlowej, walczących o poprawę warunków bytu oraz o uznanie ich demokratycznej organizacji związkowej. Rząd Izraela ucieka się w swej walce przeciwko strajkującym marynarzom do brutalnych metod gangsterskich. Po całkowitym fiasku akcji łamistrajkowej, rząd zmobilizował silne oddziały policji, które przemocą usunęły marynarzy ze statków „Arca" i „Negba". Wielu marynarzy aresztowano. Ponadto dla złamania oporu strajkujących powołano wielu marynarzy do wojska, nawet tych, którzy odbyli już służbę wojskową.

Postępowanie rządu wywołało głębokie oburzenie opinii publicznej.

*

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że ruch strajkowy robotników japońskich, żądających poprawy bytu rozszerza się coraz bardziej i obejmuje szereg gałęzi przemysłu japońskiego. Dnia 1 grudnia br. rozpoczął się piąty z kolei strajk robotników przemysłu elektrotechnicznego, który objął załogi 139 elektrowni. Również w mieście Kawasaki odbyły się dnia 7 i 8 bm. strajki robotników kilku fabryk metalurgicznych. Rozpoczął się też strajk 3.000 robotników przemysłu samochodowego. Coraz bardziej rozszerzają się strajki kolejarzy, pocztowców i wielu gałęzi transportu.

*

NOWY JORK. Prasa donosi z Rio De Janeiro, że w Brazylii strajkuje 16 tys. pracowników 12 towarzystw lotniczych, domagając się poprawy warunków bytu. Sparaliżowano całkowicie łączność powietrzną. Lotniska objęte strajkiem zostały otoczone przez uzbrojone w karabiny maszynowe oddziały policji.

Ingerencja rządu Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw jest brutalnym pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego

Nota rządu czechosłowackiego do USA

PRAGA. Prasa czechosłowacka opublikowała tekst noty: którą wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji wręczył 7 grudnia ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Pradze. Nota stwierdza co następuje:

Dnia 10 października 1951 r. prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał tzw. „Ustawę o wzajemnym bezpieczeństwie", zawierającą artykuł o wyasygnowaniu 100 milionów dolarów na finansowanie „specjalnie dobranych osób, zamieszkałych w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii lub osób zbiegłych z tych krajów, bądź dla zorganizowania w ich oddziałach sił zbrojnych, popierających pakt północno-atlantycki, bądź dla innych celów".

Przytoczony urywek świadczy wyraźnie o treści całej ustawy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że chodzi o to, aby mieć „prawną" podstawę dla znanej już oddawna działalności Stanów Zjednoczonych, która oprócz innego poparcia i pomocy dostarczają i mają nadal dostarczać także pomocy finansowej „specjalnie dobranym" osobom i grupom na terytorium Republiki Czechosłowackiej i w innych krajach wymienionych w ustawie w celu przygotowania i prowadzenia sabotażowej, szpiegowskiej i innej wrogiej działalności.

Jest rzeczą niespotykaną w historii stosunków międzynarodowych, ażeby jakiekolwiek państwo w sposób tak jawny i cyniczny wyrażało w swych ustawach zamiary ingerencji w wewnętrzne sprawy innego państwa.

Ta jawna ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innego państwa jest brutalnym pogwałceniem podstawowych zasad prawa międzynarodowego i pokojowego współistnienia państw oraz wyraźnym pogwałceniem zobowiązań międzynarodowych.

W tym dążeniu kryje się rzeczywista przyczyna wrogiego stosunku rządu Stanów Zjednoczonych do Republiki Czechosłowackiej. Ten wrogi stosunek przejawiał się szczególnie wyraźnie zawsze wówczas, gdy nie udawały się próby osiągnięcia z inicjatywy lub przy poparciu rządu Stanów Zjednoczonych zmian w wewnętrznej i zagranicznej polityce Czechosłowacji.

W wielu wypadkach urzędnicy amerykańskich placówek dyplomatycznych w Czechosłowacji, a nawet dyplomaci organizowali, kierowali i zaopatrywali w sprzęt techniczny grupy szpiegów i przyjmowali od nich informacje szpiegowskie.

Władze amerykańskie nie tylko pod płaszczykiem licznych tzw. niezależnych i prywatnych organizacji lecz i w swej oficjalnej propagandzie nieustannie prowadzą oszczerczą i dywersyjną kampanię antyczechosłowacką i organizują na szeroką skalę przerzucanie agentów do Czechosłowacji.

Działalność rządu Stanów Zjednoczonych, jak to wynika z całej dotychczasowej praktyki władz amerykańskich, otrzymała dzięki tzw. „Ustawie o wzajemnym bezpieczeństwie", „prawne" uzasadnienie. Dlatego też uchwalenie i wprowadzenie w życie tej ustawy jest jawnym i brutalnym pogwałceniem podstawowych zasad prawa międzynarodowego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko tej brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji i oświadcza, że tzw. „Ustawa o wzajemnym bezpieczeństwie" demaskuje w całej pełni obłudę polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który, mówiąc o obronie pokoju, równocześnie prowadzi brutalną, wrogą działalność w stosunku do Republiki Czechosłowackiej.

Wystąpienie przedstawicieli NRD w Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ. Na wtorkowym posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ przemawiali członkowie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W imieniu rządu NRD wystąpił wicepremier Lothar Bolz, a w imieniu ludności Berlina — nadburmistrz Friedrich Ebert. Stwierdzili oni, że propozycje trzech mocarstw zachodnich w sprawie powołania komisji ONZ dla zbadania warunków wyborów w Niemczech zmierzają w istocie rzeczy do storpedowania możliwości przeprowadzenia tych wyborów. Wobec tego przedstawiciele NRD wypowiedzieli się przeciwko tym propozycjom, sprecyzowali natomiast stanowisko NRD w sprawie przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w Niemczech, pokojowego zjednoczenia Niemiec i jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego. Potępili oni ostro politykę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i kampanię rewizjonistyczną prowadzoną w Trizonii przy poparciu mocarstw okupacyjnych.

W całym kraju odbywają się gminne zjazdy delegatów ZSCh

WARSZAWA. Rozpoczął się II etap kampanii wyborczej do terenowych władz Związku Samopomocy Chłopskiej. Walne wyborcze zebrania gromadzkie są już prawie zakończone. Obecnie we wszystkich województwach trwają gminne zjazdy delegatów ZSCh, wybranych na zebraniach gromadzkich.

Na zjazdach tych delegaci z poszczególnych gromad oceniają dotychczasową działalność zarządów gminnych i wybierają nowe władze gminne ZSCh oraz delegatów na zjazdy powiatowe, które odbędą się po zakończeniu zjazdów gminnych. Szeroko omawia się również zdobycze polityczne, gospodarcze i kulturalne, jakie chłopi osiągnęli w okresie istnienia władzy ludowej. Poza tym delegaci gromadzcy analizują wykonanie gminnych planów sprzedaży państwu ziemiopłodów i zobowiązań finansowych, dyskutują nad dalszym rozwojem produkcji roślinnej i zwierzęcej, omawiają sposoby zwiększenia kontraktacji i dostaw tuczników.

Zjazd delegatów ZSCh w gminie Uszew w pow. brzeskim woj. krakowskiego, pokazał, jak olbrzymi przełom nastąpił na wsi polskiej w okresie istnienia władzy ludowej.

Przed wojną kilkuset mieszkańców tej gminy nie mogło nigdzie znaleźć pracy, a skąpe skrawki ziemi nie mogły wyżywić całej ludności wiejskiej. Dziś około 500 chłopów gminy Uszew pracuje w przemyśle.

W gminie, w której przed wojną 30 proc. ogółu mieszkańców stanowili analfabeci, a większość nie ukończyła więcej niż dwie klasy szkoły powszechnej, nie ma dziś ani jednego analfabety. Tutejsi chłopi prenumerują około 1.000 egzemplarzy gazet i czasopism i korzystają z 5 gromadzkich punktów bibliotecznych.

Siedmiu synów chłopskich z tej gminy zdobyło kwalifikacje agronomów. Z jednej tylko gromady Gnojnik dwóch synów chłopskich zdobyło tytuł inżyniera, a dwóch zostało oficerami WP.

Z każdym dniem wzmaga się pomoc państwa dla mało i średniorolnych chłopów gminy Uszew. Mówił o tym małorolny z gromady Gnojnik — Michał Wiśniowski: „U nas nikt w tym roku nie młócił cepami — stwierdził on. — Otrzymaliśmy więcej nawozów sztucznych".

Aby dorobek ZSCh był w dalszej pracy rozwijany i pomnażany, do zarządu oddziału gminnego związku wybrano tu najbardziej świadomych ludzi, cieszących się powszechnym zaufaniem chłopów. M. in. wybrany został Andrzej Serwin, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Ten przodujący chłop aktywny członek ZSL, jako pierwszy w całej gminie wypełnił swe obowiązki, sprzedając państwu o 400 kg więcej zboża niż przewidywało jego zobowiązanie. Dzięki jego aktywnej pracy, jako agitatora pokoju, gromada Gnojnik wyróżniona została proporczykiem przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju.

Zwycięstwo zakładu „Zgoda" w socjalistycznej rywalizacji

WARSZAWA. Sekretariat CRZZ podjął uchwałę o przyznaniu zakładom urządzeń technicznych „Zgoda" tytułu „Przodującego zakładu przemysłu metalowego", sztandaru przechodniego CRZZ oraz nagrody pieniężnej w wysokości 60 tys. złotych. To wysokie wyróżnienie i zaszczytny tytuł, załoga zdobyła przez osiągnięcie najlepszych w przemyśle metalowym wyników w pracy produkcyjnej i związkowej w III kwartale br.

W walce o plan robotnicy i pracownicy techniczni zakładów przez wszystkie trzy kwartały br. odnosili i nadal odnoszą sukcesy. Plan produkcyjny trzech kwartałów br. załoga wykonała w 106,8 proc.

Załoga zakładów urządzeń technicznych osiągnęła to wielkie zwycięstwo w socjalistycznej rywalizacji z wielu innymi załogami przemysłu metalowego. Obok niej w międzyzakładowym współzawodnictwie o sztandar przechodni CRZZ i tytuł „Przodującego zakładu przemysłu metalowego" świetne rezultaty uzyskali także robotnicy Zakładów Mechanicznych w Porębie, Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych, Fabryce Kotłów w Toruniu i innych.

Ofiarna praca górników koreańskich

PEKIN. Robotnicy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej swą ofiarną pracą wnoszą poważny wkład do ogólno-narodowej walki przeciwko agresji amerykańskiej. Korespondent Agencji Nowych Chin zwiedził jedną z kopalń w Północnej Korei, wyzwoloną niedawno spod okupacji. Korespondent stwierdza, że po zajęciu tego rejonu przez wroga, robotnicy schowali skrzętnie wszelkie urządzenia i zorganizowali oddziały partyzanckie. Obecnie kopalnia została odbudowana i osiągnęła przedwojenny poziom wydobycia.

Obniżka cen w NRD

BERLIN. W urzędzie informacji odbyła się konferencja prasowa, na której wicepremier Heinrich Rau zakomunikował o decyzji rządu przeprowadzenia nowej obniżki cen w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w demokratycznym sektorze Berlina. Obniżka weszła w życie z dniem 9 grudnia.

Obniżka cen towarów przemysłowych obejmuje m. in. tkaniny jedwabne, obuwie, zegarki, aparaty fotograficzne, odbiorniki radiowe, motocykle, wyroby bawełniane i futra. Obniżono również ceny szeregu artykułów spożywczych.

Informując o decyzji rządu NRD, wicepremier Rau przeciwstawił sytuacji, jaka istnieje w Niemieckiej Republice Demokratycznej, katastrofalną sytuację ludności Niemiec Zachodnich. Tu planowe budownictwo i stały wzrost stopy życiowej ludności, tam — chaos kapitalistyczny i pogarszanie się sytuacji całego ludu pracującego. Tu konsekwentna polityka pokoju i walki o jednolite, pokojowe Niemcy, tam — przygotowania do nowej wojny imperialistycznej, pogłębianie rozbicia Niemiec i olbrzymie wydatki na produkcję wojenną. W obliczu tych faktów, narodowi niemieckiemu nie będzie trudno wybrać drogę, którą może dojść do dobrobytu, do pokoju i jedności Niemiec".

Obrady komisji ekonomiczno-finansowej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PARYŻ. W komisji gospodarczo-finansowej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczyła się dyskusja nad licznymi projektami rezolucji w sprawie finansowania rozwoju gospodarczego krajów zacofanych. Dyskusja na ten temat rozpoczęła się pod koniec ubiegłego tygodnia. Delegacja Chile wysunęła propozycje, poparte przez Kubę, Jugosławię, Burmę i Egipt, aby polecić Radzie Gospodarczo-Społecznej przygotowanie planu utworzenia specjalnego funduszu dla finansowania rozwoju gospodarczego krajów zacofanych. Ponadto toczy się dyskusja nad projektem rezolucji Kuby, która proponuje utworzenie specjalnego organu międzynarodowego w celu opracowania, uzgodnienia i realizowania programów rozwoju gospodarczego krajów zacofanych.

W toku dyskusji delegat radziecki — Arutunian poddał analizie propozycje delegacji Chile oraz delegacji Kuby i sprecyzował stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie finansowania rozwoju krajów gospodarczo-zacofanych.

Projekt delegacji Kuby — oświadczył Arutunian — przewiduje, że specjalny organ międzynarodowy powinien opracowywać programy gospodarczego rozwoju krajów zacofanych oraz wprowadzać te programy w życie. Projekt Chile przewiduje, że Rada Gospodarczo-Społeczna powinna przygotować zlecenia dotyczące zasad, którymi mają się kierować kraje otrzymujące subsydia i pożyczki. Takie propozycje oznaczają plan ustanowienia opieki gospodarczej nad krajami zacofanymi ze strony organu międzynarodowego. Propozycja ta, niezależnie od intencji jej autorów, posiada wyraźny cel — utrzymanie kolonialnego i półkolonialnego charakteru gospodarki krajów zacofanych.

Podstawą rozwoju gospodarczego krajów zacofanych, gwarantującą utrwalenie niezawisłości narodowej tych krajów, jest mobilizacja ich wewnętrznych zasobów. Kapitał zagraniczny może być jedynie dodatkowym czynnikiem rozwoju tych krajów. Należy też rozpatrzeć, czy pożyczka lub pomoc, udzielona takiemu krajowi, nie jest uwarunkowana uzyskaniem gospodarczych, politycznych lub wojskowych przywilejów przez kapitalistów zagranicznych.

W dalszym ciągu Arutunian stwierdził, że Stany Zjednoczone wykorzystują również handel dla eksploatacji krajów zacofanych.

Równocześnie USA prowadzą politykę niższych cen na towary importowane z krajów gospodarczo zacofanych. W rezultacie swej gospodarczej i handlowej polityki Stany Zjednoczone otrzymują wielomiliardowe zyski, które są w istocie daniną, płaconą przez kraje zacofane Stanom Zjednoczonym. Według skromnych obliczeń w postaci takiej daniny USA otrzymują rocznie od innych państw 7,5 miliarda dolarów.

Zyski z inwestycji kapitałowych w krajach zacofanych są znacznie wyższe niż z inwestycji w krajach rozwiniętych i jeśli przeciętnie monopole amerykańskie otrzymują z inwestycji kapitałowych w Europie Zachodniej 14,5 proc. zysku, to w krajach Ameryki Łacińskiej — 17,7 proc., w koloniach krajów zachodnio-europejskich — 20 proc., a w innych krajach zacofanych, głównie w państwach Środkowego Wschodu — aż 31,3 proc.

Dlatego wykorzystanie kapitału zagranicznego dla rozwoju krajów gospodarczo zacofanych powinno się odbywać według ustalonych zasad, wykluczających żądanie przywilejów gospodarczych, politycznych i wojskowych dla krajów eksportujących kapitały.

Dyskusja trwa.

Delegaci amerykańscy odmawiają wyraźnej odpowiedzi w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że delegaci amerykańscy odmawiają w dalszym ciągu wyraźnej odpowiedzi na ostatnie propozycje koreańsko-chińskie w sprawie zaproszenia przez obie strony przedstawicieli krajów neutralnych w celu utworzenia specjalnego organu dla kontroli nad przestrzeganiem warunków rozejmu.

W dniu 3 grudnia, delegaci koreańsko-chińscy wysunęli propozycje w tej sprawie w celu umożliwienia jak najszybszego osiągnięcia porozumienia i przyśpieszenia zawarcia rozejmu. Jednakże Amerykanie odmawiają wypowiedzenia się na ten temat i wysuwają wszelkiego rodzaju niedorzeczne żądania.

Delegaci koreańsko-chińscy wysunęli warunek, żeby po podpisaniu rozejmu żadna ze stron nie dostarczała do Korei ani wojsk, ani broni i żeby przedstawiciele krajów neutralnych zostali zaproszeni w celu dokonywania kontroli nad przestrzeganiem tego warunku.

Amerykanie dążąc do zwiększenia swych sił zbrojnych w Korei po podpisaniu rozejmu domagają się prawa „uzupełniania i zmieniania" swych oddziałów wojskowych.

Na ostatnim posiedzeniu delegaci koreańsko-chińscy oświadczyli raz jeszcze, że Amerykanie muszą wypowiedzieć się jasno i wyraźnie na temat tych propozycji.

Ludność Niemiec Zachodnich przeciw remilitaryzacji

BERLIN. Agencja ADN podaje, że członek bawarskiego Komitetu do Spraw Referendum Przeciwko Remilitaryzacji Niemiec Zachodnich dr Frenzel oświadczył że w Bawarii referendum objęło przeszło 1 milion osób. Z ogólnej liczby 1.113.759 zapytanych, przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami wypowiedziało się 1.075.357 osób, co stanowi 95 proc.

Również w Westfalii spośród przeszło 1 miliona osób objętych tym referendum ponad 90 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji.

Walka ze spekulacją

WARSZAWA. Ostatnio gdański Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Kartuzach rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę spekulantów skórą. Przed sądem stanęli: osk. Nieradziński, który trudnił się spekulacją, wykupując znaczne ilości skóry w gminnych spółdzielniach pow. kartuskiego i wejherowskiego, a następnie sprzedając je włocławskiemu kupcowi, współoskarżonemu Stefaniszynowi. Na ławie oskarżonych zasiedli ponadto wspólnicy Nieradzińskiego i Stefaniszyna: były pracownik PZGS Kartuzy — Chełmanowski, kasjer bagażowni PKP — Myszka, referent skupu w Goręczynie — Litwic, były kierownik sklepu CHPS (dawniej „Bata") — Pruszak oraz pracownicy GS — Grabłowski i Walkusz.

Nieradziński przy pomocy swych wspólników popełnił szereg nadużyć na terenie wiejskich placówek handlu uspołecznionego.

Szajka ta ukradła m. in. 300 kg skóry branzlowej, przy czym cena 1 kg wzrosła w paskarskim handlu z 63 zł do 200 zł.

Sąd skazał Stefaniszyna na 4 i pół lata więzienia oraz 1.500 zł grzywny, Nieradzińskiego na 4 lata więzienia i 500 zł grzywny, a osk. Chełmanowskiego, Myszkę, Litwica, Pruszaka i Grabłowskiego na kary po 3 lata więzienia i po 500 zł grzywny. Oskarżony Walkusz sądzony w trybie zwykłym skazany został na półtora roku więzienia.

Ofiarna praca agitatorów partyjnych w akcji jesiennej przynosi piękne wyniki

W każdej gromadzie, gdzie dobrze pracuje organizacja partyjna, gdzie członkowie partii nie tylko przeprowadzają agitację ale i służą przykładem bezpartyjnym tam dobre wyniki są zawsze zapewnione, a realizacja zadań postawionych przez partię i rząd przebiega sprawnie. W akcji jesiennej notujemy wiele przykładów ożywienia pracy partyjnej, grup agitatorów i poszczególnych członków partii, a niejednokrotnie bezpartyjnych. Wyrastają nowe szeregi aktywu partyjnego, aktywu społecznego.

Ostatnio chłopi powiatu tarnobrzeskiego zwolnieni zostali z miarek i odsypów pobieranych dotychczas przy przemiale. — Powiat bowiem wykonał ponad 90 proc. planu skupu zboża. W poszczególnych gminach jak np. w Dębie, Zbydniowie, Grębowie i innych aktyw partyjny prowadził ożywioną pracę partyjną i osiągnął pełną realizację a nawet przekroczenie planu. W pozostałych gminach prowadzona jest nadal ożywiona praca agitacyjna celem doprowadzenia w jak najszybszym czasie do zakończenia akcji skupu.

Chłopi z gminy Dęba pierwsi zakończyli planowy skup zboża, dając o wiele więcej niż przewidziane było w wymiarze. Jest to niewątpliwie sukces organizacji partyjnej, która poprzez swój aktyw prowadziła od początku akcji pracę agitacyjną. Grupa agitatorów partyjnych przy Komitecie Gminnym liczy tylko 9 towarzyszy z poszczególnych gromadzkich organizacji podstawowych, ale w akcji jesiennej wiele dopomogli im agitatorzy partyjni z pobliskiego zakładu pracy.

W gromadzie Rozalin tow. Jan Tomczyk wziął aktywny udział w pracy agitacyjnej i codziennie ofiarnie pomagał sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej tow. Kazimierzowi Rembiszowi. Razem z nimi tow. Tadeusz Kozubal, agitator z zakładu chodził po gromadzie, rozmawiając z chłopami i zachęcając ich do jak najszybszego wypełnienia obowiązku. Towarzysze ci nie tylko rozmawiali z bezpartyjnymi, ale zarazem pomagali w przeprowadzeniu omłotów, a w wypadku trudności organizowali narady gromadzkie, aby wspólnie omówić i usunąć braki.

Nie od razu jednak tak dobrze ułożyła się praca. Początkowo tow. Józef Iskra sam zobowiązał się, że weźmie udział w pracy agitacyjnej. Tymczasem na drugi dzień zamiast przystąpić do pracy jako agitator, zupełnie się wycofał. Uległ on podszeptom wroga klasowego, z którym powinien był ostro walczyć i ujawnić siewcę wrogich plotek — popleczника kułaków. Ten przykład wskazuje wyraźnie, iż wróg wszelkimi sposobami usiłuje osłabić pracę agitacyjną i odciągać słabych towarzyszy.

Tow. Iskra tym postępowaniem ujawnił wahania, jakie w nim nurtują. Aby zachować godność członka partii winien on czym prędzej słabość swą przezwyciężyć i zdemaskować wrogów, którzy go do tego podjudzili.

Chłopi rozalińscy zrozumieli jak wielkie znaczenie posiada dla państwa terminowa sprzedaż zboża. Dlatego też dołożyli wszelkich starań, aby spełnić swój obowiązek. Już 20 listopada br. gromada Rozalin zakończyła sprzedaż zboża, wysoko przekraczając plan.

W gminie Zbydniów, w pracy agitacyjnej wyróżnili się tow. tow. Szymański, Bieniasz, Tomaszewski i Koncfal. Starszym dopomagali zetempowcy z ośrodka szkoleniowego. Ale nie tylko członkowie partii w akcji tej dokładali wiele starań, aby wykonać plan skupu. Również i bezpartyjni, jak np. Franciszek Chwieja z Kotowej Woli, Józef Rychel ze Skowierzyna i Piotr Marchewka ze Zbydniowa pierwsi sprzedali zboże i zachęcili swoim przykładem innych. Do akcji w pełni włączyli się również członkowie ZSCh, zachęcani przykładem ofiarnej pracy przewodniczących kół gromadzkich Jana Ideca ze Zbydniowa, Franciszka Ideca z Kotowej Woli i Gielarka z Wólki.

Podstawowa organizacja partyjna w gromadzie Jamnica w gminie Grębów najlepiej wywiązała się z nałożonych zadań. Sekretarz organizacji podstawowej tow. Józef Trybel, dobrze organizował pracę, przydzielając konkretne zadania poszczególnym członkom. W gromadzie tej tow. Anna Jurek mimo podeszłego wieku nie szczędziła sił, aby przekonać sąsiadów o konieczności jak najszybszego spełnienia obowiązku wobec państwa. Na zebraniach gromadzkich apelowała do wszystkich, a zwłaszcza do tych, którzy opieszale przystępowali do omłotów i odstawy zboża — aby nie przynosili wstydu całej gromadzie.

Organizacja partyjna, doceniając zasługi w akcji jesiennej, postanowiła przesunąć towarzyszkę Jurek Annę z kandydata na członka partii.

Również bezpartyjny Karol Peterek z wielką uwagą śledził za przebiegiem akcji jesiennej i przypominał zwlekającym z dostawą o konieczności sprzedaży zboża. Niejednokrotnie wyręczał we wszystkim sołtysa. Dzięki temu gromada wykonała w całości plan skupu zboża. Prezydium Gminnej Rady Narodowej powierzyło Peterkowi funkcję sołtysa.

W akcji jesiennej, w gromadzie Grębów wyróżniła się Stefania Stępień — członkini ZMP i Stanisław Czerepak, stróż szkoły. Zostali oni przyjęci na kandydatów do partii.

Aktywowi partyjnemu w tej gminie ofiarnie dopomagali robotnicy ze Stalowej Woli jak np. tow. Dąbrowski, Piotr Sikora i Stefan Kolczuga. Wszyscy oni nie szczędzili wysiłków, aby zadania powierzone im wykonać.

J. S.

Z wojewódzkiego zjazdu korespondentów „GŁOSU PRACY"

W ub. niedzielę odbyła się w Rzeszowie pierwsza wojewódzka narada korespondentów „Głosu Pracy".

W naradzie wzięli udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, ORZZ oraz 160 korespondentów i aktywistów związkowych, przybyłych ze wszystkich powiatów woj. rzeszowskiego.

Po zagajeniu narady przez przedstawiciela ORZZ tow. Krajnika, referat programowy wygłosił zastępca naczelnego redaktora „Głosu Pracy" tow. Lipski, który podkreślił ważną rolę korespondentów w walce o pokój i plan 6-letni.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której mówili korespondenci o swoich osiągnięciach i trudnościach, na jakie natrafiają podczas pracy w terenie.

Korespondent Kółeczko zwrócił się z prośbą do redakcji, o większe zainteresowanie się artykułami krytycznymi i dopilnowanie, ażeby wysunięte w nich postulaty były w terenie realizowane. Wiele skrytykowanych instytucji nie reaguje na zarzuty i nie wprowadza w swej pracy usprawnień, lub nie usuwa błędów.

Korespondent z Leska tow. Jobczyk omówił sprawę upowszechnienia czytelnictwa gazet, zwracając uwagę na niedostateczną pracę PPK „Ruch". W wielu zakładach pracy w pow. leskim pobrano pieniądze na prenumeratę dzienników, których robotnicy nie otrzymują po kilka miesięcy. Na wszelkie interwencje i zażalenia PPK „Ruch" nie odpowiada. Tego rodzaju traktowanie prenumeratorów przeszkadza w rozpowszechnianiu prasy.

Na zakończenie narady dyskusję podsumował red. Lipski.

Po ukazaniu się ostatniej ustawy Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej pomocy dla hodowców trzody chlewnej w postaci zaliczki węgla i paszy treściwej, chłopi woj. gdańskiego przystąpili do masowego podpisywania umów.
Na zdjęciu: Średniorolny chłop Marian Tokarski z gromady Szczęblewo pow. gdańskiego, ładuje na wóz śrutę, pobraną zaliczkowo za kontraktowane dodatkowo 2 tuczniki na pierwszy kwartał 1952 roku. CAF — fot. Celle

Delegaci na konferencje partyjne

Tow. Józef Jadam

Ostatnie strzały dział artyleryjskich, warkot samolotów i czołgów cichł powoli. Wielka ofensywa Armii Radzieckiej w lecie 1944 roku dobiegała końca. W parę miesięcy później żołnierz radziecki i polski ruszyli na zachód, niosąc wolność reszcie ziem polskich, aż po Odrę i Nysę.

Na wyzwolonym w 1944 roku skrawku ziem polskich rodziło się w trudzie i walce nowe życie.

W Przeworsku jak i innych miejscowościach ziemi rzeszowskiej najbardziej świadoma część robotników i chłopów przystąpiła wspólnie do uruchomienia zakładów przemysłowych, organizowania rad narodowych, przeprowadzania reformy rolnej itd.

Do nich należał tow. Józef Jadam. Wkrótce po wyzwoleniu wstępuje w szeregi PPR i staje się jej aktywnym członkiem. Wraz z innymi towarzyszami pomaga chłopom wprowadzić w życie reformę rolną, dzielić obszarnicze majątki między tych, którzy ziemię tę od długich lat uprawiali. Należy do organizatorów i pierwszych członków powiatowej i miejskiej rady narodowej w Przeworsku.

Tak się zaczęła praca polityczna i społeczna towarzysza Jadama. Praca, której oddał się z poświęceniem i całym sercem.

Mijają lata wypełnione ciężką i ofiarną pracą robotników i chłopów, nad przebudową Polski z kraju zacofanego, na kraj przemysłowo-rolniczy o wielkiej technice maszynowej, na kraj kultury i dobrobytu mas pracujących. Zwycięsko wykonany zostaje plan 3-letni — plan odbudowy. Cały naród przystępuje do realizacji planu 6-letniego — budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Tow. Jadam ma teraz ręce pełne roboty. Przed wojną tułał się przez 6 lat we Francji, w poszukiwaniu chleba, gdzie zniszczył zdrowie w kopalniach i fabrykach kapitalistów francuskich.

Teraz tow. Jadam w uznaniu jego zasług awansowany zostaje ze zwyczajnego robotnika na pracownika umysłowego w PZGS. Tutaj towarzysze wybierają go sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej po raz pierwszy 1948 r. i po raz drugi w 1950 r. Tę funkcję partyjną piastuje do dzisiaj. W pracy nie ustaje ani na chwilę. Jest karnym i zdyscyplinowanym członkiem partii. Jako instruktor nieetatowy Komitetu Powiatowego PZPR w Przeworsku daje dużo wysiłku. Jest on poza tym członkiem Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR. Spotkać go można wszędzie.

Jest wiceprzewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, członkiem Prezydium Powiatowej Rady Związków Zawodowych i członkiem koła rodzicielskiego przy Liceum Ogólnokształcącym i szkole męskiej.

Znowu zostaje awansowany. Zostaje wybrany przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Handlowych Oddział w Przeworsku.

Znają go dobrze wszyscy związkowcy, robotnicy, partyjni i bezpartyjni, cieszy się ich pełnym zaufaniem.

W dniu 30. XI. br został wybrany delegatem na partyjną konferencję powiatową. (jn.)

Nadplanowe tony stali płyną z pieców huty Stalowej Woli

Kilkutonowy ciężar kadzi zniruchomiał tuż pod wylotem koryta.

— Gotów!

Rozpalony do czerwonego „Demag" drgnął. Masywne cielsko wolno poczęło chylić się ku tyłowi. Z ziejącego żarem otworu buchnął pierwszy strumień — złotobiały, jarzący się oślepiająco strumień stali. Z chlupotem uderzył o dno kadzi. Wytrysły w górę fontanny iskier — gorące, migotliwe, zachwycające oko. Wystrzelały aż pod żelazną konstrukcję dachu, by stamtąd opaść świetlistym łukiem. Od koryta daleko bije jasna, drgająca łuna.

Poprzez iskry i łunę trudno dostrzec człowieka. Nieruchomą, czarną plamą znaczy się na skrzącym tle. Od przodu oświetlają go pomarańczowe blaski.

Za chwilę wszystko przygaśnie. W górze ruszy suwnica. Poderwie się wyżej jarzmo, ciasno zamykające w swych kleszczach kadź. Na tysiąc-kilkuset stopniowy żar czekają czerniejące opodal otwory wlewnic. W nich zakrzepną granitowe słupy stali.

W hucie Stalowa Wola od kilku dni płyną nadplanowe tony stali. Piętrzą się stosy wlewek, ciężkich stalowych słupów, na które czeka pokojowe budownictwo naszego kraju.

2 grudnia o godzinie 13-tej dyszące żarem wnętrze Martena, oddało ostatni planowy wytop. W świat poszedł dumny meldunek o tym, że stalownia huty wykonała przedterminowo swój roczny plan wytopu. Następnego dnia, na ogólnym zebraniu, załoga stalowni zobowiązała się do końca grudnia wykonać dodatkowo 6 proc. planu rocznego, co przyniesie w sumie 3 miliony złotych.

Na stalowni hartuje się socjalistyczny człowiek. Zwyciężył proletariacki entuzjazm pracy. Kto nie widział gorejących pieców, kto nie był blisko płynnego metalu, kogo nie owiała ciepła fala powietrza idąca od stygnących wlewków — ten nie zrozumie, ile wysiłku włożyć musiała załoga stalowni w swoje osiągnięcia. Biorąc przykład z doświadczeń radzieckiego wytapiacza tow. W. Michajłowa — wytapiacza z Moskiewskich Zakładów Metalurgicznych „Młot i Sierp", załoga podjęła współzawodnictwo o przedłużenie wytrzymałości sklepień na Martenach. Ileż to zmartwienia przysporzył załodze Martena nr 2 fakt, że nie osiągnięto na nim pełnych 600 wytopów, do których wszyscy dążyli.

„Gdyby sklepienie wytrzymało jeszcze 3 — byłoby okrągłe sześćset" — wzdychają z nieukrywanym żalem, patrząc na górę pieca. A przecież doprowadzili do tego, że od ostatniego kapitalnego remontu piec dał o 180 wytopów więcej, niż przeciętnie osiągano dotychczas. Piec zaś nr 1 dał o 138 wytopów więcej. I pomyśleć, że gdy piec nr 2 odstawiono do remontu, tow. Bożym wszedł do jego wnętrza w... 8 godzin po zakończeniu wytopu.

Przyznaje się teraz do tego, jak do najzwyklejszej rzeczy.

Czas remontu Martena skrócono do 7 dni. A przed wojną pełny miesiąc „bawiono się" z przygotowaniem pieca do nowego cyklu produkcyjnego. Poważnie skrócono czas remontu pieców łukowych. Jeszcze dymił dolomitowy spód, gdy stanęli na nim ludzie. Pot zalewa twarz. Dłużej niż 10 minut nie można wytrzymać w takim wnętrzu. Lecz ludzie pracują gorąco i czas. Po 24 godzinach oddają piec do produkcji. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu rozgrzewano piec po remoncie przez 30 godzin. Ale tow. Bożym, stary, doświadczony robociarz, doszedł do wniosku, że obejdzie się bez tej straty czasu i to bez najmniejszego uszczerbku dla pieca. I oto teraz piec „pracuje" bezpośrednio po remoncie i nic mu to nie szkodzi. Za to zdobyto dla produkcji cenny czas. A tyle było na ten temat dyskusji i sprzeciwów...

Wielki Październik zmobilizował całą załogę do podejmowania zobowiązań. Toczyła się zacięta walka o najlepszy zespół, o najszybszy i najlepszy wytop, o przedterminowe wykonanie planu. Dyplom zdobył zespół Gromka za 213 proc. wykonania Czynu Październikowego. Wybili się na czoło załogi nowi przodownicy — w Październikowym Czynie załoga stalowni pokazała swój hart i dojrzałą, proletariacką świadomość. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy zasłużyli na zaszczytne miano przodownika pracy. Jest ich tu wielu — chociażby Portka, Wężowski, Korzeniowski, Maziarz, Bączyński, Żerdecki, stary, nieustępujący młodym Niedziela, Sondej, Basiński, Kochan czy Maciejak. Z ich spieczonych, poczerwienia tych od ognia twarzy, bije szlachetna duma. Dumni są i z tego, że do nich należy ojczyzna, robotnicza, wreszcie, nie pańska, i z tego, że własnymi siłami mnożą jej bogactwa, że budują ją potężną — Polskę cegły, żelaza i stali, Polskę maszyn, dźwigów i traktorów, hut i elektrowni, nowoczesnych miast i osiedli.

Nie zakończyli jeszcze walki o stal. Przystąpili przecież do nowego, socjalistycznego współzawodnictwa — o tytuł najlepszej stalowni w Polsce. O największą ilość, o najlepszą jakość, o najwyższą oszczędność toczy się wielka walka i oni, stalownicy z huty Stalowa Wola biją się o przodujące miejsce.

***

Równocześnie ze stalownią zakończyła roczny plan odlewnia żeliwa.

Że załoga odlewni żeliwa, żyła produkcją, świadczy o tym fakt, iż po skontrolowaniu swych możliwości produkcyjnych, podwyższyła roczny limit odlewów. Kończąc przedterminowo plan roczny, załoga zobowiązała się do końca grudnia oddać wiele ton odlewów żeliwnych. Z tym poważnym dorobkiem wejdzie w trzeci rok sześciolatki.

Golik, Wis, Młynarczyk i Sobański — to najlepsi formierze na brygadach maszynowych.

Wawrzusiak, Trela, Rudolf — to przodujący formierze wlewnicowi. Na czoło piecowych wysuwają się Wawrzyńczak, Sołek i Leon Portka. Przodują w oczyszczalni Kutyła, Sarnowski i Mazur. Hasło do współzawodnictwa o tytuł najlepszego rdzeniarza rzucił Piotr Madurski — podjął je i pobił Madurskiego, Marcin Ziarno.

Współzawodnictwo obejmuje 62 proc. załogi. Trzeba więc wzmóc agitację w kierunku zwiększenia tego procentu. Grupy związkowe, grupy agitatorów, muszą na tym odcinku okazać więcej żywotności.

*

Na stalowni, odlewni staliwa i odlewni żeliwa, oddziele obróbki cieplnej i innych, po zwycięskich meldunkach o zakończeniu rocznego planu, załogi dodatkową produkcją gotują się do rozpoczęcia następnego roku sześciolatki.

W hucie Stalowa Wola walka o przedterm. nową realizację ogólnego planu trwa.

A. Cachówna

... Wszędzie tylko nie w Rzeszowie

W lipcu br., ukazał się nakładem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Lublinie, III zeszyt „Atlasu polskich strojów ludowych" — pt. „Strój rzeszowski".

Piękne i ciekawe to wydawnictwo, ozdobione szeregiem ilustracji, obrazujących zanikające już zabytki rzeszowskiego folkloru, byłoby niewątpliwie cenną pozycją zarówno w rzeszowskich bibliotekach publicznych, jak i prywatnych księgozbiorach, gdyby nie fakt, ...że rzeszowski „Dom Książki" niemal do ostatnich dni otaczał jego istnienie mgłą tajemnicy.

Wspomniana praca Franciszka Kotuli, odbita została w ilości 6 200 egzemplarzy, które dostępne są w księgarniach całej Polski... z wyjątkiem jedynie Rzeszowa. Tu bowiem — jak już wspomnieliśmy — dopiero kilka dni temu zaopatrzono w 6 egzemplarzy tej broszury sklep „Domu Książki" przy ul. Kościuszki, a o reszcie, tj. o kilkudziesięciu innych, jakie od lipca gromadziły na sobie kurz w magazynach „Domu Książki", słuch zaginął nawet w dwóch reprezentacyjnych sklepach „DK" przy ul. 3 Maja nikt o „Stroju rzeszowskim" w ogóle nie słyszał.

I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby zgoła nikt w całym mieście nie wiedział o tej cenności, naukowej pracy, jako że „Dom Książki", zdecydowawszy się wreszcie na „upłynnienie" swych zapomnianych „remanentów", nie uważał za stosowne zareklamować ich nawet w tak prosty sposób, jakim jest praktykowany powszechnie zwyczaj ukazywanie nowych wydawnictw w oknach wystawowych.

m. n.

O przodujących ludziach „CHEMY"

Aby wykonać roczny plan produkcji na dzień 20 października, trzeba było naprawdę intensywnie pracować. Wykonanie zadań produkcyjnych, stojących przed pracownikami „Chemy" wymagało mobilizacji całej załogi toteż jak objaśnia sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. Czarnota — na naradach roboczych i zebraniach partyjnych omawiało się szczegółowo wszystkie związane z produkcją zagadnienia.

Kierownik transportu, tow. Antoni Czarnota jest jednym z najofiarniejszych pracowników „Chemy"

Bumelantów, którzy nie chcieli pracować, usuwaliśmy z zakładu. Na wniosek robotników dokonaliśmy rewizji norm, podwyższając je o 20 proc., lecz i te znowu zostały przekroczone: wielu robotników wykonuje je w 200, a nawet 225 proc.!

W okresie gorącej kampanii o plan o nowe tony mydła, najbardziej palącą sprawą fabryki był transport, który w roku ubiegłym często zawodził. Jego reorganizacją zajął się osobiście tow. Czarnota, robiąc wszystko, aby wyeliminować przestoje, za które trzeba było płacić po kilkaset złotych miesięcznie. Opłaty za „postojowe" zredukowano w tym roku do około 30 zł miesięcznie.

Napięte plany nakładały na barki sekretarza organizacji partyjnej wiele poważnych obowiązków, lecz tow. Czarnota nie ugiął się pod ich ciężarem. Zdaje on sobie sprawę z tego, że trzeba lepiej pracować od innych, trzeba innym dawać przykład.

„Pracujemy dla siebie i dla lepszego jutra, aby już nigdy nie powróciły czasy nędzy i wyzysku" — mówi tow. Czarnota, który dobrze jeszcze pamięta lata, kiedy, jako syn dworskiego fornala, wyruszył w świat na poszukiwanie pracy i chleba. Czarnota już wówczas, jako kilkunastoletni chłopak, nie mógł pogodzić się z krzywdą ludzką — w 1929 roku bierze udział w strajku piekarzy rzeszowskich.

Pierwszym jego powojennym zajęciem była murarka na PKP przy której wkrótce zostaje przodownikiem. Później, w 1950 roku rozpoczyna pracę w „Chemie" jako robotnik, lecz szybko awansuje na stanowisko kierownika transportu. Jego ofiarna praca może być przykładem dla wszystkich pracowników fabryki.

Toteż wielu spośród załogi „Chemy" idzie w ślady tow. Czarnoty. Władysław Nabożny, Włodzimierz Niedźwiedź, Władysław Skorupski, Jan Jasiura wysoko przekraczają swoje normy.

Dlaczego?...

Bo np. Nabożny, syn biedniackiego chłopa ze Świlczy miał ciężkie życie w rodzinnej wsi. Rzadko bywał syty, a jeszcze rzadziej należycie przyodziany. Od najmłodszych lat mimo wątłego zdrowia, musiał ciężko pracować u kułaków. Nie chodził do szkoły, był analfabetą.

„To nie było życie, ale męczarnia — mówi tow. Nabożny. — Dopiero w ubiegłym roku otworzył się przede mną nowy, nieznany świat..."

W tym czasie, staraniem miejscowego koła ZMP udało się Nabożnemu wyrwać z kułackiej niewoli i rozpocząć w „Chemie" pracę gotowacza. Fabryka staje się dla niego szkołą życia, w której koledzy i koleżanki otaczają go troskliwą opieką. I to nie tylko koledzy z warsztatu — Krystyna Pelcówna i Stefania Janczyńska, urzędniczki fabrycznego biura, uczą go czytać i pisać. Tow. Nabożny staje się więc świadomym, pełnowartościowym obywatelem. Nabożny wstępuje do partii, która uczy go z kolei pracować coraz wydajniej, coraz lepiej nad polepszeniem robotniczego bytu.

Niemało pracy w dzieło wykonania przez fabrykę planu produkcyjnego włożył także sztancer tow. Mieczysław Tekiela — jeden z najaktywniejszych agitatorów i propagandystów podstawowej organizacji partyjnej w „Chemie". Rozsądnie i przekonywująco wyjaśniał on swoim kolegom konieczność podniesienia wydajności pracy, a jako przewodniczący rady zakładowej cieszy się zaufaniem wszystkich pracowników

Do tych, którzy znacznie przekraczają normę należy również towarzysz Niedźwiedź, ceniony powszechnie przede wszystkim za to, że pomysłem swym usprawnił pracę sztancerni. Tu, gdzie dawniej pracowało 25 ludzi — dzisiaj pracuje tylko 11, i to wydajniej niż poprzednio. Dawniej bowiem czas roboczy nie był w pełni wykorzystywany, a ludzie zarabiali mało. Dzisiaj zaś miesięczne zarobki przynoszą przeciętnie ponad 700 zł, a można by zarobić nawet i 1000.

Tak np. 27 listopada wytwórnia chemiczna „Jarot" w Rudniku zawiadomiła o wysyłce kalafonii. Niestety — do 7 grudnia kalafonia nie nadeszła. Ale to tylko jeden przykład, bo takie i podobne wypadki zdarzają się niestety często, utrudniając załodze „Chemy" wykonanie planów i osiągnięcie maksymalnych zarobków.

Świt.

Z pomocą Stefanii Janczyńskiej i innych kolegów Władysław Nabożny wyrósł na pełnowartościowego, świadomego obywatela i członka partii.

Warsztaty szkolne DOSZ wykonują swe plany produkcyjne

Nie cały rok upłynął od czasu, gdy w warsztatach szkolnych praktyczne nauczanie zawodu oparto na planach produkcyjnych, a już widać doskonałe rezultaty. Plany te są podobne do planów dużych placówek gospodarczych — są opracowywane z myślą o maksymalnym wykorzystaniu obrabiarek i innych urządzeń warsztatowych, a przy tym uwzględniają zasób sił i umiejętności uczniów oraz właściwy program nauczania.

Mając swe plany, młodzież może brać czynny udział w naradach roboczych, organizowanych pod opieką kierownictwa warsztatów i jest poinformowana o postępach prac oraz ewentualnych trudnościach. Tutaj poważne zadania stają przed szkolnym kołem ZMP, którego członkowie winni na naradach dyskutować o niedociągnięciach i powziąć postanowienia mobilizujące młodzież pracującą w danym warsztacie do ich usuwania.

Młodzież z entuzjazmem przystąpiła do współzawodnictwa zespołowego i międzyszkolnego, dzięki czemu już dziś szkolne warsztaty mechaniczne mają do zanotowania duże sukcesy. Do Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie coraz częściej nadchodzą meldunki, o przedterminowym wykonaniu przez poszczególne warsztaty ich zadań produkcyjnych na rok 1951.

Wartość produkcji 33 istniejących w okręgu warsztatów szkolnych wynosi 2.047.300 zł za 3 kwartały 1951 r. Asortyment ich produkcji jest bardzo różnorodny — składają się nań odlewy żeliwne, armatura przemysłowa, narzędzia warsztatowe, meble, konfekcja, wyroby skórzane, tkaniny i inne. Tak więc młodzież naszych szkół zawodowych ucząc się, oddaje społeczeństwu pewną pulę towarową, włączając się tym samym do realizacji zadań planu 6-letniego.

Jan Skrzypek
kierownik Oddz.
Warsztatowego DOSZ.

PKP szkoli swoje kadry

Staraniem Oddziału Eksploatacyjnego PKP w Rzeszowie w dniu 6 bm. uruchomiony został kurs uzupełniający dla księgowych, który ma na celu pogłębienie wiadomości pracowników administracji, zatrudnionych w poszczególnych działach rachunkowo - materiałowych. Wykładowcami kursu, na który uczęszcza 40 osób (w tym 19 kobiet), są wysoko - kwalifikowani pracownicy Biura Księgowości DOKP Kraków.

Aby usprawnić planowanie PKP i poszczególnych przedsiębiorstw korzystających z transportu kolejowego, Wydz. Eksploat. PKP zorganizował ponadto specjalny kurs dla pracowników służby handlowej, mechanicznej, drogowej, elektrotechnicznej oraz innych zainteresowanych przedsiębiorstw. Rzeszowskie zakłady pracy nie doceniają jednak jak widać, inicjatywy PKP oraz korzyści, jakie może im przynieść należyte zapoznanie się ich przedstawicieli z zasadami transportu, gdyż do dzisiaj, mimo iż wykłady miały się rozpocząć już w najbliższych dniach, nie wytypowały jeszcze swych delegatów na wspomniany kurs.

Maria Baran
koresp. N. Rz.

Z NASZEGO NOTATNIKA

Onegdaj odbyła się odprawa dyrektorów szpitali woj. rzeszowskiego, poświęcona omówieniu stosowania w służbie zdrowia systemu „O". Referat zasadniczy wygłosił naczelnik Wydz. Zdrowia Prez. WRN — dr. Pieczul stwierdzając, że bez uszczerbku dla chorego można zaprowadzić w szpitalach znaczne oszczędności, usuwając marnotrawstwo światła, wody, opału itp., a także likwidując przerosty etatowe. Dr. Pieczul podkreślił jednak, że wszelkie oszczędności czynione kosztem chorego — czy to przez ograniczanie niezbędnych medykamentów, czy obniżanie kaloryczności potraw — są niedopuszczalnym przestępstwem. (wir.)

*

W dniu 7 bm. Centrala Hurtu Galanteryjnego w Rzeszowie wykonała półroczny plan obrotu towarowego w 101 proc. na 7 dni przed terminem przyjętym w zobowiązaniu. Przyczyniło się do tego przede wszystkim współzawodnictwo między Centralą Tekstylną i Centralą Odzieżową o upłynnianie remanentów, które przyniosły znaczne oszczędności i zwolniło zamrożone fundusze. Do końca br. postanowiono zaoszczędzić 2.500 zł oraz upłynnić remanenty na sumę 50 tys. złotych.

M. M.

Tribuna czytelników

Budowę Domu Kultury w Wietlinie trzeba zakończyć

Wydział Kultury przy Prezydium WRN w Rzeszowie wiosną 1950 roku zawarł umowę z firmą „Odbudowa" w Jarosławiu o wybudowanie domu kultury w Wietlinie. Przedsiębiorstwo „Odbudowa" rozpoczynając budowę tego domu we wrześniu 1950 r. zobowiązało się ukończyć go na dzień 1 Maja 1951 r. Ponieważ w tym terminie budowy nie ukończono — kierownictwo „Odbudowy" podjęło nowe zobowiązanie na dzień 22 Lipca Lecz i to zobowiązanie nie zostało zrealizowane

„Odbudowa" w Jarosławiu lekceważy nadal budowę domu kultury w Wietlinie. Od czasu do czasu przyjeżdża wprawdzie do Wietlin na dwóch lub trzech robotników, nie wpływa to jednak na przyśpieszenie tempa budowy.

Ludność Wietlina patrząc z oburzeniem na opieszałość przedsiębiorstwa budowlanego, apeluje do Wydziału Kultury przy Prezydium PRN w Jarosławiu, by kategorycznie zażądał od kierownictwa „Odbudowy" ukończenia domu kultury w Wietlinie do końca bieżącego roku. (3955)

ECHA NASZEJ KRYTYKI

Zarząd Powsz. Spółdzielni Spoż. w Lubaczowie załatwił pozytywnie sprawę przydziału węgla dla ob. P. Klocek, zamieszkałej w gromadzie Młodów.

*

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium WRN w Rzeszowie zawiadomił nas, że pomiar działek w grom. Krzeczowice został przeprowadzony ponownie, zgodnie z rejestrem poregulacyjnym z 1945 roku.

*

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie w związku z naszą notatką z dnia 13. XI. br. przekazała sprawę chuliganów z przysiółka pod Lasem do sądu.

*

Ministerstwo Oświaty zawiadamia, że nauczycielki w Zassowie (pow. Dębica) otrzymały mieszkania służbowe.

*

Dyrekcja WSK w Mielcu przydzieliła trzyizbowe mieszkanie ob. Antoniemu Kwaśnikowi.

*

Prezydium MRN w Stalowej Woli wydało bony mięsno-tłuszczowe dla pracowników zamieszkałych w Stalowej Woli, a dojeżdżających do pracy w innych miejscowościach.

*

Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN w Rzeszowie wezwał ob. K. Lew, właścicielkę domu przy ul. Syrokomli 4, do natychmiastowego doprowadzenia studni do stanu używalności.

Środa

12 GRUDNIA

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10-00.

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 Plac Stalina 1.

Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

MUZEUM

Muzeum Ziemi Rzeszowskiej — Rynek 7 — otwarte od godz. 10 do 15.

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Skandal w Glochemerle" (prod. francuskiej) — godz. 18 i 20

ZACHĘTA: (ul. Okrzei 7) — „Gdy zapalają się choinki" — (prod. radzieckiej) — bajka) — godz. 17-ta

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — „Bitwa stalingradzka" I s. (prod. radzieckiej) — godz. 17 i 19

Anna

RADIO

5,03 Sygnał czasu — 5,05 Wiadomości — 5,10 Koncert — 5,53 Stan pogody — 6,00 Wiadomości — 6,05 Wszechnica Radiowa — kurs I — 6,25 Aud. dla wsi — 6,35 „Baron cygański" — 7,00 Dziennik — 7,20 Muzyka ludowa i pieśni różnych narodów — 7,55 Wiadomości — 8,00 Muzyka — 8,55 Aud. szkolna dla klasy I i II — 9,20 Aud. szkolna dla klasy IV — 9,40 Koncert — 10,20 Rytmy taneczne — 10,55 „Autobus" — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos mają kobiety — 11,52 „Zaorzemy miedzę" — 11,57 Sygnał czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 Wieś tańczy i śpiewa — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę" — 13,15 Informacje — 15,25 Program dnia — 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 16,20 Koncert — 17,00 Głos mają kobiety — 17,10 „Zaorzemy miedzę" — 17,15 „Alfred Lampe" — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,20 Koncert — 19,00 Koncert Muzyki Polskiej. W przerwie koncertu dziennik i stan pogody — 21,00 Odpowiedzi „Fala 49" — 21,10 Koncert — 22,00 „Latarnik" — 22,15 Muzyka na dobranoc — 23,00 Ostatnie wiadomości.

„Na wesołej fali"

Jutro o godz. 19 spotykamy się w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej na organizowanym przez „ARTOS" wieczorze rozrywkowym. Wezmą w nim udział znani artyści: Niewęgłowscy, J. Kudelska, E. Tomalanka, J. Markowska, W. Patuszyński, W. Zielonka, J. Czarski, B. Napierski i W. Kolankowski wypełniając go tańcem, humorem, muzyką, śpiewem i satyrą.

Bilety w cenie od 3—15 zł można nabyć w przedsprzedaży w kasie Teatru Ziemi Rzeszowskiej w godz. 10—13 i 15—17.

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa" Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. sekr. odpow. 16,00, dział gosp. i kult. — 16-03, dział partyjny i rolny — 13-98, dział korespondentów — 15-54, Red. Naczelny 10-75, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I. p. — 18-56, PPK „Ruch" — 18-80. Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12—13. Sekretarz odpow. od godz. 11—13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" Przemyśl — Plac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie" Krosno — ul. Nowotki 6, tel. 229. Pren. zakład 2.25 zł, poczt. 4,50 zł, komis 15 gr, kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763.

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne.

S-2-12333

Wiadomości z krajów demokracji ludowej

FILM O NOWEJ ALBANII

TIRANA. Ekipa filmowców radzieckich z laureatem Nagrody Stalinowskiej, reżyserem Kopalinem na czele, zakończyła wraz z grupą filmowców albańskich zdjęcia do wielkiego filmu dokumentarnego o Albańskiej Republice Ludowej.

Film odzwierciedli osiągnięcia uzyskane przez wolny naród pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy na froncie budownictwa socjalistycznego. Na taśmie filmowej utrwalone zostały m. in. uroczyste chwile uruchomienia nowych wielkich zakładów przemysłowych Albanii, fragmenty ofiarnej pracy robotników i chłopów, rozwój spółdzielczości rolnej, kultury, nauki i sztuki. Film zilustruje ponadto przebieg uroczystości 10-lecia założenia Albańskiej Partii Pracy oraz 7 rocznicy wyzwolenia Albanii.

GRUPA ARTYSTÓW KOREAŃSKICH POWRÓCIŁA PO WYSTĘPACH GOŚCINNYCH W EUROPIE DO KOREI

PHENIAN. Agencja TASS podaje, że po 4-miesięcznych występach gościnnych w ZSRR i krajach demokracji ludowej, do Phenianu powróciła grupa artystów koreańskich. Artyści koreańscy dali łącznie kilkadziesiąt koncertów w 30 miastach ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i NRD.

POWAŻNY SUKCES GÓRNIKÓW ZAGŁĘBIA SOKOŁOWSKIEGO W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. Górnicy sokołowskiego zagłębia węglowego w Czechosłowacji złożyli meldunek o przedterminowym wykonaniu planu wydobycia węgla trzeciego roku 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Górnicy tego zagłębia zobowiązali się wydobyć do końca br. 380 ton węgla ponad plan.

CZŁONKOWIE WĘGIERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH STUDIUJĄ ŻYCIORYS STALINA

BUDAPESZT. Około 80 tys. członków i kandydatów Węgierskiej Partii Pracujących oraz aktywistów bezpartyjnych studiuje w rb. w ramach szkolenia partyjnego życiorys tow. Stalina.

„Trasa młodości" pas leśny Kamyszyn-Stalingrad

Samochód mknie ulicami północnej dzielnicy Stalingradu. Migają ulice, place, wysokie piękne domy; pozostaje w tyle olbrzymia Fabryka Traktorów. I nagle rozpościera się przed nami szeroki step. Wieje ostry, porywisty wiatr. Pożółkły liść dębu wpada do samochodu.

— To z naszego pasa leśnego — mówi uśmiechając się moja towarzyszka podróży, młody agronom, Zoja Krajnowa.

Krajnowa niedawno ukończyła instytut i poprosiła o przydzielenie jej pracy w rejonie stepowym — na „Trasie młodości".

„Trasa młodości" — to nazwa państwowego ochronnego pasa leśnego, który ciągnie się od Stalingradu do Kamyszyna. Zakładanie tego pasa rozpoczęto przed trzema laty i w myśl planu miano zakończyć pracę w ciągu 15 lat. Ale chłopcy i dziewczęta Stalingradu postanowili wykonać plan w ciągu trzech i pół lat. Młodzież dotrzymała słowa. Pas leśny długości 170 km jest już w zasadzie zasadzony; pozostałe drugorzędne prace będą wykonane na wiosnę roku przyszłego.

Gną się na wietrze młode drzewka. Klony i wiązy są już wzrostu człowieka, dęby sięgają do pasa.

Droga wije się wzdłuż ściany młodego lasu; to zbliża się do Wołgi, to znowu oddala od niej, omijając parowy. Pas leśny posadzono na wzniesieniach, tak by nie tylko same wierzchołki drzew, lecz cała zielona ściana zamknęła drogę wiatrom.

To tu, to tam widnieją obozowiska brygad traktorowych i wagoniki, w których mieszkają hodowcy lasów. Drzwi i okna są zamknięte. Nikogo tam obecnie nie ma. Późną jesienią ludzie porzucili step. Pracują teraz w warsztatach stacji ochrony lasów, przy remoncie maszyn. Kiedy nadejdzie wiosna, na „Trasie młodości" znowu zaszumią motory, zabrzmi piosenka i wesoły śmiech.

Ludzie, którzy pracowali przy zakładaniu pasa leśnego Stalingrad — Kamyszyn, wyposażeni zostali w najbardziej nowoczesne maszyny. Każda z czterech stacji ochrony lasów, znajdująca się na „Trasie młodości", dysponuje dziesiątkami traktorów, siewników, maszyn do sadzenia lasów, kultywatorów oraz szeregiem innych maszyn i urządzeń — nie wyłączając ekskawatorów, potrzebnych przy budowie stawów i dróg.

Kierownictwo wszystkimi pracami, związanymi z zakładaniem pasów leśnych, spoczywa w rękach ludzi o specjalnym wykształceniu w tej dziedzinie. Robotnicy, zatrudnieni przy sadzeniu drzew, ukończyli kursy i szkoły leśnicze; również i młodzież stalingradzka, która samorzutnie każdej wiosny i jesieni pomagała przy zakładaniu „Trasy młodości", zdobyła odpowiednie przygotowanie na kursach wieczorowych.

Wysokie kwalifikacje kadr, bogata technika, entuzjazm pracy budowniczych pasów leśnych dały wspaniałe wyniki. Mimo ciężkich warunków klimatycznych suchego stepu młody las szybko rośnie, drzewa dobrze się rozwijają.

Szybki wzrost młodego lasu zapewnia troskliwa i umiejętna pielęgnacja drzew. Rozpoczyna się ona wczesną wiosną, kiedy zbliża się czas spulchniania gleby, aby zatrzymać w niej wilgoć. W ciągu lata spulchnia się ziemię kilkakrotnie; dzięki temu giną szkodniki, kruszy się zewnętrzna stwardniała po deszczach skorupa gleby. Pługi traktorowe, przechodząc między rzędami młodych drzew, okopują ich pnie, co chroni je przed palącymi promieniami słońca w okresie upałów. Na okres zimowy pozostawia się pomiędzy drzewami łodygi kukurydzy i wysoką ścierń zbóż, ustawia się tysiące tarcz ochronnych. Wszystkie te środki zatrzymują śnieg, który przynosi podwójny pożytek: chroni słabe drzewka przed mrozem, a wiosną nasyca glebę wilgocią.

Z samolotu lecącego nad Wołgą widać doskonale całą „Trasę młodości". Obecnie, gdy drzewa straciły liście, pas wije się w stepie jak trzy leżące obok siebie ciemne wstęgi. To 60-metrowe pasy leśne posadzone w odległości 300 metrów jeden od drugiego.

Te 300 metrów stanowią swego rodzaju pułapkę dla suchych, palących wiatrów: przeskakując przez leśne zasłony i natrafiając na wolną przestrzeń, w której powstają wiry powietrzne, wiatr traci swą niszczycielską siłę.

Pas leśny Kamyszyn — Stalingrad jest jednym z ośmiu potężnych państwowych pasów leśnych zakładanych zgodnie ze stalinowskim planem przeobrażenia przyrody. Sześć z tych pasów przetnie terytorium obwodu stalingradzkiego. Ponadto granice pól kołchozów i sowchozów otacza się tu mniejszymi pasami leśnymi. W ciągu ostatnich trzech lat zasadzono w obwodzie stalingradzkim 123 tys. ha lasów — czyli dziesięć razy więcej niż w okresie ostatnich 20 lat przed wojną.

N. Czumakow

W strefie zatopienia kujbyszewskiego rezerwuaru wodnego

MOSKWA. Już wkrótce zapora wodna Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej przegrodzi Wołgę w rejonie tzw. „Łuku Samarskiego".

Wody Wołgi podniosą się o 26 metrów i zatopią ogromny obszar, na którym powstanie potężny rezerwuar wodny — Morze Kujbyszewskie, długości 500 i szerokości 40 km.

Ponad 40 tys. domów mieszkalnych, fabryk i innych obiektów „przeniesie się" ze strefy, która zostanie wkrótce zatopiona na nowe miejsca. Topografowie i architekci opracowują plany budowy nowych osiedli. Aktywny udział w wyborze miejsca dla budowy nowych wsi i osiedli biorą kołchoźnicy radzieccy.

Wezbrane wody rzek w północnych Włoszech powoli opadają, odsłaniając całą grozę skutków potwornej katastrofy, za którą odpowiedzialność ponosi reakcyjny rząd włoski.
Na zdjęciu: Jeden z terenów powodzi. fot. CAF

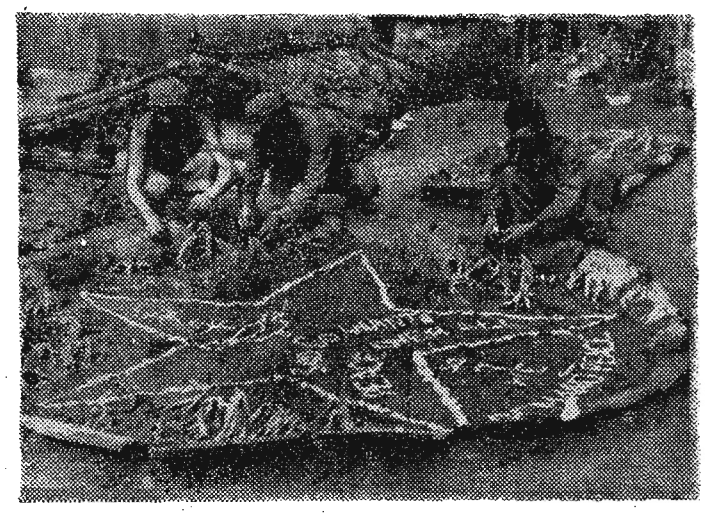

Jeńcy wojenni w jednym z obozów koreańskich zrozumieli, że padli ofiarą kłamliwej propagandy gangstersko-imperialistycznej. Utworzyli oni ostatnio obozowy Komitet Obrońców Pokoju.
Na zdjęciu: Amerykańscy jeńcy wojenni układają emblemat pokojowy. fot. CAF

Co się stało w Syrii?

W środę, 28 listopada, mieszkańcy stolicy Syrii — Damaszku dowiedzieli się, że w republice nastąpił nowy, czwarty z kolei w ciągu trzech lat wojskowy zamach stanu. Poprzedniego dnia stało się wiadome, że zakończył się wreszcie trwający od miesiąca kryzys rządowy i że utworzono rząd z Maarufem ed-Dawalibi na czele.

Nowoutworzony rząd znalazł się za kratami w twierdzy Mezza. Władzę zagarnął pułkownik Sziszakli — szef sztabu armii syryjskiej.

Nowy dyktator zapowiedział na wstępie, że będzie działać „zgodnie z konstytucją" i... przedstawił prezydentowi Haszimowi Atasi ultimatum z żądaniem „dobrowolnego podania się do dymisji" aresztowanego premiera oraz rozwiązania parlamentu. Zważywszy, że żądanie wysunięte było pod adresem osób siedzących w więzieniu, Sziszakli zdecydował, że — prawdę mówiąc — nie warto czekać na odpowiedź. Czyż on, dzielny pułkownik nie może być zarazem prezydentem, premierem, dowódcą armii, czy nie może on jednocześnie zastąpić całego parlamentu wraz ze wszystkim deputowanymi?

I oto 2 grudnia przewodniczący Najwyższej Rady Wojennej Syrii pułk. Sziszakli wydał dekret, na mocy którego całą władzę ustawodawczą i wykonawczą przekazano „przewodniczącemu Najwyższej Rady Wojennej, pułk. Sziszakli. Pierwszym aktem nowej władzy „ustawodawczej" była uchwała o rozwiązaniu parlamentu.

Syryjczycy, którzy zdążyli się już przyzwyczaić do gwałtownych zmian rządów, poprzestają w takich wypadkach na pytaniu: „Jaki to przewrót — angielski czy amerykański?" Przecież jest publiczną tajemnicą, że płk. Sziszakli i jemu podobni awanturnicy wojskowi są jedynie pionkami w meczu imperialistów Anglii i Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie.

Syryjczycy dobrze pamiętają zamach stanu, dokonany w marcu 1949 r. przez płk. Husni es — Zaima. Początkowo był on pułkownikiem zdecydowanie „angielskim" — zza jego pleców coraz to wyciągały się chwytliwe ręce posła brytyjskiego w Damaszku. Husni es-Zaima postawiono u steru władzy, aby przeszkodzić amerykańskiemu monopolowi naftowemu „ARAMCO" w zagarnięciu Syrii i wyparciu swego brytyjskiego konkurenta „Iraq Petroleum Company". Wkrótce jednak płk. Husni es-Zaim zdecydował, że lepszy jest amerykański dolar niż zdeprecjonowany angielski funt. Przedsiębiorczy pułkownik wpadł na tę „genialną" myśl niezupełnie samodzielnie.

Trochę mu ją zasugerował „nie oficjalny" pełnomocnik Waszyngtonu, a zarazem oficjalny agent Rockefellerów — Max Thornberg który zawsze wypływa tam, gdzie pachnie naftą i krwią.

Husni es-Zaim przedzierzgnięty błyskawicznie w pułkownika „amerykańskiego", podpisał z USA porozumienie o przeciągnięciu amerykańskiego rurociągu przez terytorium syryjskie. Max Thornberg nie zdążył jeszcze wyjechać do Iranu dla obgadania „tam spraw naftowych"... kiedy okazało się, że jego świeżo upieczonego „chrześniaka"... rozstrzelano. Londyńscy dżentelmeni z "Intelligence Sergice" nie mogli się zgodzić na taki kawał ze strony swych drogich sojuszników. Toteż wypuścili oni na arenę niejakiego pułkownika Henaui, który dokonał nowego, drugiego z kolei, puczu wojskowego w Damaszku i „wycofał" Husni es-Zaima z rozgrywek politycznych.

Krótki okres władzy „angielskiego" pułkownika Henaui, nie obfitował w doniosłe wydarzenia historyczne, poza jednym chyba faktem: Henaui zdążył nadać sobie rangę generała, nie zdążył zaś zrealizować planów, które dawno snują jego londyńscy mocodawcy — a mianowicie „zjednoczyć" pod berłem angielskiego, imperializmu Syrię, Liban, Irak, Transjordanię i inne kraje arabskie.

— Co to, to nie — pomyślał sobie w Waszyngtonie p. George Mac Ghee; pomocnik Achesona do spraw Bliskiego Wschodu i Afryki. — Sojusz — sojuszem, a Bliski Wschód — będzie nasz.

I wyjechał na tournee po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu. Na wszelki wypadek podążył za nim również amerykański generał — wywiadowca William Donovan.

Nie wiemy, o czym rozprawiali George Mac Ghee i gen. Donovan z amerykańskim posłem w Damaszku. Zato powszechnie wiadomo, że w wyniku trzeciego wojskowego zamachu stanu obalono zwolenników Henaui'ego, samego zaś generała, podobnie jak jego poprzednika, rozstrzelano. Władzę zagarnął w swe ręce znany nam już z ostatnich wydarzeń płk. Adiba Sziszakli, który zgodnie z imperialistyczną zasadą kolejności, jest najwidoczniej pułkownikiem „amerykańskim"...

Komentując wydarzenia w Syrii, gazeta kairska „Al Kateb" pisze: „Przewrót służy celom i interesom mocarstw imperialistycznych w Syrii i w innych krajach arabskich".

Płk. Sziszakli objął kontrolę nad syryjską armią, po czym zaofiarował politykom niezbyt wygodny fotel premiera Syrii. W ciągu roku rządy zmieniały się kilkakrotnie. W początkach listopada br. podał się do dymisji kolejny premier Hasan Hakim, który domagał się przyłączenia Syrii do „bloku zachodniego".

A stało się tak dlatego, że wydarzenia w Iranie i Egipcie przeszkodziły imperialistom i ich agentom przeistoczyć Syrię w licznan używany w rozgrywkach między trustami naftowymi USA i Anglii. Pod naciskiem syryjskich mas ludowych, które za przykładem Irańczyków i Egipcjan stanęły do walki o niezawisłość, agentura amerykańsko-angielska zmuszona była chwilowo usunąć się w cień. „Wypróbowani" ludzie tym razem nie nadawali się, bowiem naród syryjski wystąpił zdecydowanie przeciwko włączeniu kraju do tzw. „dowództwa dla Bliskiego Wschodu" — filii agresywnego bloku atlantyckiego.

Cały kraj ogarnęła fala wieców, demonstracji, strajków. Masy pracujące Syrii zażądały wypędzenia z kraju imperialistycznych agentów, przerwania wszelkich rokowań z podżegaczami wojennymi, anulowania lichwiarskich umów z monopolami naftowymi... W tej sytuacji utworzenie nowego rządu powierzono, koniec końców, byłemu syryjskiemu ministrowi gospodarki, Maarufowi ed-Dawalibi, znanemu z antyimperialistycznych wystąpień, wymierzonych zwłaszcza przeciwko uciskaniu krajów arabskich przez monopole amerykańskie i angielskie.

Oczywiście taki bieg wydarzeń nie uśmiechał się ani amerykańskim ani angielskim kolonizatorom, którzy wprawdzie rywalizują z sobą w ograbianiu krajów Bliskiego Wschodu, działają jednak w najlepszej zgodzie, gdy chodzi o dławienie wolności narodów arabskich rozpętywanie nowej wojny.

Oto dlaczego ukazał się ponownie na scenie „amerykański pułkownik Sadib Sziszakli.

G. Osipow

ODPRYSKI

Atlantyckie rodzynki

Biorąc do ręki 5—10 reakcyjnych gazet włoskich, możnaby dojść do wniosku, że jedynym, ulubionym, niezbędnym do życia pożywieniem Włochów są... rodzynki. Rodzynki greckie. Tematem dnia reakcyjnej prasy włoskiej jest sprawa przysłania przez monarcho-faszystów greckich 5 ton rodzynek dla ofiar straszliwej powodzi we Włoszech. Rodzynki rzecz smaczna — szczególnie w cieście. Ale skąd powodzianie mają wziąć mąkę do ciasta?

Jest i mąka i cukier. Przysłał ją Związek Radziecki. Ale o tym włoska prasa reakcyjna milczy, podobnie jak przed paru laty milczała prasa reakcji francuskiej, gdy w okresie bardzo złych zbiorów dostawy zboża radzieckiego uratowały Francję od głodu — nie milczała natomiast o amerykańskich jajkach w proszku, którymi zalany został rynek francuski.

Atlantycki rząd włoski sądzi, że rodzynkową kampanią swej prasy zdoła ukryć przed narodem włoskim pomoc przyjaciół radzieckich. Myli się. Włosi doskonale zdają sobie sprawę, że mają do czynienia z jeszcze jednym „rodzynkiem" w atlantyckim cieście.

KĄCIK SZACHOWY

Ob. M. K. DĘBICA.

Poniżej podajemy niektóre wyjętki z kodeksu szachowego i musimy przyznać, że Wasz przyjaciel miał rację.

Przystępując do gry, zawodnicy losują między sobą kolory bierek. Posiadacz bierek białych rozpoczyna grę dowolnym posunięciem *(tylko jedno posunięcie)*, a następnie wykonuje ruch grający czarnymi bierkami. O ile podczas gry zauważono źle ustawione bierki wzgl. źle ustawioną szachownicę partię powtarza się od początku.

Gracz, który dotknął bierki musi tą figurą wykonać posunięcie. Jeżeli dana bierka nie może wykonać ruchu (na przykład odsłonięcie, króla, który skutkiem tego byłby szachowany) wykonujemy posunięcie inną bierką.

Dotknięcie bierki przeciwnika wymaga jej zabicia. Jeśli gracz chce poprawić niedokładnie stojącą bierkę powinien najpierw powiedzieć „poprawiam", gdyż może narazić się na nieprzyjemne konsekwencje tj. żądania przez przeciwnika wykonania ruchu dotkniętą bierką. Poprawiać wolno tylko bierki własne natomiast w analogicznym wypadku odnośnie bierki przeciwnika winien ten ostatni na żądanie ją poprawić. Karne ruchy królem nie istnieją.

Ogólnopolska konferencja przyrodnicza Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej zwołał do Warszawy pierwszą ogólnopolską konferencję prelegentów Sekcji Przyrodniczej TWP z udziałem przeszło 100 prelegentów z całej Polski. W konferencji tej wzięli udział w charakterze konsultantów naukowcy, przyrodnicy — marksiści profesorowie: Skowron z Krakowa, Zakrzewski z Gdańska, Rogalski z Białegostoku, oraz dr Pakuła i mgr Rudnicki z Warszawy.

W ciągu trzydniowych obrad uczestnicy konferencji wysłuchali i przedyskutowali 5 referatów światopoglądowo-przyrodniczych: dr Juranda z Krakowa — „O rozwoju życia na ziemi", mgr Rudnickiego — „O rozwoju wszechświata", dr Niwelińskiego z Krakowa — „O rozwoju życia zwierzęcego" oraz dr Warczewskiego z Gdańska — „Jak powstał człowiek". W ostatnim dniu konferencji prof. Rogalski wygłosił referat na temat: „Jak człowiek nauczył się myśleć i mówić".

Szczególnie żywą i interesującą była dyskusja nad ostatnim referatem. Dyskusja ta wykazała, że naukowe opracowanie zagadnienia myśli i mowy ludzkiej możliwe jest jedynie pod warunkiem przyjęcia, jako podstawy tez Engelsa, dotyczących rozwoju człowieka oraz zdobyczy nauki radzieckiej, a wszczególności prac Pawłowa o wyższych czynnościach nerwowych i pracy Stalina o językoznawstwie. Dr Kaluski z Warszawy mówił o metodyce i sposobie wygłaszania odczytów.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że w wielkim dziele umocnienia Frontu Narodowego Walki o Pokój i Plan 6-letni ogromną rolę odgrywa socjalistyczna świadomość mas. Tej sprawie służy również działalność Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, ponieważ odczyty TWP propagują wielką ideę walki socjalizmu, przyczyniają się do kształtowania naukowego poglądu na świat, rozwijają i pogłębiają uczucia międzynarodowej solidarności.

Prof. dr Zygmunt Młynarski, podsumowując dyskusję, wezwał uczestników konferencji do większego oparcia tematyki odczytów na zdobyczach przodującej nauki radzieckiej oraz do śmielszego czerpania ze skarbnicy zdobytych doświadczeń w dziedzinie popularyzacji wiedzy przez tysiączne rzesze prelegentów radzieckich. Wspólne przedyskutowanie z konsultantami — naukowcami 5 zasadniczych referatów, przyczyni się do podniesienia jakości i skuteczności pracy prelegentów TWP.

Po zakończeniu pierwszej ogólnopolskiej konferencji prelegentów Sekcji Przyrodniczej TWP odbył się w Warszawie zjazd prezesów i sekretarzy TWP, na których zostały omówione nowe formy pracy na rok 1952. (7640)

W Teatrze im. Słowackiego w Krakowie odbyło się spotkanie artystów Teatru Leningradzkiego z artystami teatrów krakowskich.
W czasie spotkania goście radzieccy byli obecni na wystawionym dla nich II akcie sztuki „Kościuszko w Berville" z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.
Na zdjęciu: Artysta radziecki B. Czerkasow składa gratulacje Ludwikowi Solskiemu.
CAF — fot. Węglowski

Nowy numer „WIEDZY I ŻYCIA"

Organy TWP mają tę rzadką *zaletę i właściwość, że każdy na*stępny numer jest ciekawszy od poprzedniego. Tak jest również i tym razem z listopadowym numerem „Wiedzy i Życia", popularno-naukowego miesięcznika TWP.

Na treść bogato ilustrowanego *zeszytu składają się artykuły: Wa*lentyna Najdus — „Polska i Polacy w Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej", Jadwiga Siekierska — „Gorki — szermierz pokoju", Feliks Weber — „W rocznicę powstania listopadowego", Jan Żołna-Manugiewicz — *„Polski strój ludowy"*. St. Łada — „O rewolucyjnych przemianach w nauce w XVI w.". N. W. Licin — „Pszeniczne hebrydy", Józef Sworzeń — „Gospodarka monopoli amerykańskich w Niemczech Zachodnich", Jerzy Kuryluk — Życie *kulturalne, Stefan Kaluski — Wy*głaszanie odczytu.

Dopełnieniem treści numeru 11 „Wiedzy i Życia" jest przegląd sytuacji międzynarodowej, poradnik prelegenta, tematyka odczytów na listopad oraz bogata kronika TWP.

*„Wiedza i Życie" jest do na*bycia w Zarządach Wojewódzkich TWP oraz w kioskach „Ruchu" w całej Polsce. (7640).

KRONIKA KULTURALNA

Ostatnio dyrekcja Muzeum *Ziemi Rzeszowskiej, przeka*zała do zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa obraz olejny K. Lipińskiego „Lajkonik".

Ponieważ w okresie ostatniej wojny obraz ten uległ częściowym uszkodzeniom, będzie on w najbliższym czasie poddany gruntownej *restauracji.*

• • •

W Broniszowie (pow. Dębica) buduje się Dom Kultury, w którym skupi się życie kulturalne okolicznych gromad. Młodzież szkoły podstawowej w Łączkach Kucharskich postanowiła dać dla miejscowej ludności pierwsze przedstawienie w dniu otwarcia *Domu Kultury (7342).*

B. L.

• • •

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, zorganizowało w Łańcucie odczyt pt. „O budowie wszechświata". Na odczyt przybyła licznie młodzież szkolna, *która oświadczyła, że tego ro*dzaju odczyty pomagają jej w nauce. (7492).

F. S.

• • •

Zespoły artystyczne Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu, często wyjeżdżają w teren. Ostatnio zespół odwiedził *Dzikowice, Ostrów, Rozwiernicę*, a występy cieszyły się dużym powodzeniem wśród miejscowej ludności. (7597).

St. K.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Z wojewódzkiej narady wiejskiego aktywu sportowego

Budowa boisk i urządzeń sportowych

Dominującą rolę w umasowieniu kultury fizycznej wśród szerokich mas młodzieży wiejskiej odgrywają m. inn. obiekty sportowe. Na wojewódzkiej naradzie wiejskiego aktywu sportowego omówiono powyższe zagadnienie dość dokładnie.

W ramach inwestycji przystąpiono do budowy 3 stadionów dla LZS Wyszatyce, Kańczuga i Szebnie oraz domu kultury w Woli Dalszej. Przyznane fundusze na wykonanie powyższych robót zostały całkowicie wyczerpane. Prace jednak przy budowie wymienionych obiektów prowadzone były opieszale. Winę przypisać należy zarówno Związkowi Samopomocy Chłopskiej, jak i WKKF za brak kolektywnej współpracy oraz niezmontowanie należytego komitetu budowy tych urządzeń.

Dotychczasowa ilość boisk w woj. rzeszowskim jest niewystarczająca, jeżeli chodzi o potrzeby młodzieży naszej wsi. Dlatego też w ramach prac społecznych oraz zobowiązań powstają nowe obiekty sportowe. I tak młodzież pow. jasielskiego podejmując zobowiązanie 1-Majowe wybudowała 16 boisk do gier sportowych, poprawiła 12 boisk do piłki nożnej oraz wybudowała 8 skoczni. I na tym odcinku *młodzież wiejska napotyka na* pewne trudności, które osłabia ją jej zapał.

W powiecie sanockim LZS Besko gmina Zarszyn, zwrócił się do Zarządu Powiatowego ZSCh o przydzielenie terenu pod budowę boiska sportowego. *Zarząd jednak odmówił im,* gdyż w tym miejscu jest łąka, z której gromada czerpie korzyści. Przy takim stanie rzeczy niektóre zarządy ZSCh nie doceniają należycie potrzeby budowania nowych obiektów sportowych, hamują tym samym w *zarodku rozwój i pracę* LZS.

Trzeba podkreślić, że budowane przez młodzież wiejską boiska sportowe w większej części nie są przystosowane do zdobywania odznaki SPO, gdyż brak jest tam podstawowych urządzeń, jak bieżni, skoczni, rzutni i toru przeszkód.

By naświetlić sytuację, która istnieje w terenie przytaczamy list naszego korespondenta, opisujący pracę LZS Kańczuga. Trzeba podkreślić, że działalność tego zespołu została w poważnym stopniu zahamowana właśnie przez nieukończenie rozpoczętej budowy stadionu sportowego. A oto co pisze nasz korespondent:

JAK ROZWIJA SIĘ DZIAŁALNOŚĆ LZS KAŃCZUGA

Ludowy Zespół Sportowy w Kańczudze jest trzecim co do jakości i pracy zespołem w powiecie przeworskim. Od pierwszej chwili założenia LZS napotykał na duże trudności, jak brak boiska, sprzętu oraz zrozumienia ważności wychowania fizycznego. Pewne te niedociągnięcia potrafiono w krótkim czasie usunąć. LZS posiada obecnie 4 sekcje sportowe: piłki nożnej, siatkówki, lekkoatletyczną i gier sportowych. W sezonie letnim urządzano wiele imprez sportowych i artystycznych, z których dochód przeznaczony został na zakup sprzętu sportowego i świetlicowego.

Należy również nadmienić, że 57 członków LZS-u brało udział w zdawaniu norm na odznakę SPO. Wśród zdających widzieliśmy przedstawicieli starszego pokolenia, jak **Eustachego Haftka i Edmunda Szymkiewicza.**

Poważnym niedociągnięciem zarówno ze strony zarządu ZSCh, jak i samej rady LZS jest brak zainteresowania się zespołem. Pomimo, iż na parkiecie istnieją 4 sekcje to działa jedynie sekcja piłki nożnej.

Jesienią ub. roku rozpoczęto budowę stadionu sportowego, powołany został komitet budowy, który otrzymał od WKKF subwencję na ten cel. Budowę podjęła filia jarosławskiej spółdzielni „Metalowiec". Sporządzono plany i przystąpiono do pracy.

Początkowo prace przy budowie obiektu podjęto jako czyn 1-Majowy, który niestety nie został w terminie zrealizowany. Podjęto więc drugie zobowiązanie, jako czyn lipcowy i w rezultacie do obecnej chwili stadion nie został wykończony. A sportowcy i sympatycy czekają bezskutecznie na otwarcie stadionu LZS Kańczuga. Nasuwa się więc pytanie czy komitet budowy stadionu w Kańczudze nie poczuwa się do odpowiedzialności za to, że nie potrafił pokierować pracą i należycie wykorzystać przyznanej mu subwencji?"

Juniorzy Kolejarza Przemyśl mistrzem woj. rzeszowskiego

Rozgrywki piłkarskie juniorów woj. rzeszowskiego zostały już zakończone. Ostatnie spotkanie finałowe między Kolejarzem z Przemyśla a Włókniarzem z Krosna nie doszły do skutku, gdyż krośnianie oddali Kolejarzowi punkty walkowerem.

Ostatecznie tytuł mistrza woj. rzeszowskiego w kategorii juniorów zdobyła drużyna przemyskiego Kolejarza. Sukces najmłodszych piłkarzy uważać należy za całkowicie zasłużony. Zawodnicy byli doskonale przygotowani do mistrzostw. Nie przegrali i nie zremisowali ani jednego spotkania. Z Włókniarzem wygrali w Krośnie 5:0 zaś z Ogniwem 3:0 i 1:0, zdobywając 8 punktów oraz stosunek bramek 12:0.

Wicemistrzostwo zdobyła drużyna rzeszowskiego Ogniwa.

W walkach finałowych o tytuł mistrza piłkarskiego woj. rzeszowskiego w kategorii juniorów drużyna Kolejarza występowała w następującym składzie: **Chmaj, Wasiewicz, Wodka, Gerula, Ochalski, Baraniecki, Popowicz, Syneczko, Szneider, Kawiak.** Trenerem drużyny juniorów jest ob. Nowakowski.

W. P.

W Związku Radzieckim szeroko rozpowszechniona jest alpinistyka. Ok. 400 alpinistów z Alma-Aty — dokonało wejścia na szczyt Zailijskiego Ałatau. Wyprawę swą nazwali oni „Alpinada Pokoju". Uczestnicy wyprawy osiągnęli szczyt „Szkolnik" *wys. 3.000 m.*
Na zdjęciu: Uczestnicy wyprawy „Alpinada Pokoju" zorganizowali zgromadzenie na szczycie „Szkolnik".
fot. CAF

Pracownicy poszukiwani

BLACHARZY *karoseryjnych*, ŚLUSARZY *narzędziowych*, ŚLUSARZY wzorcarzy, FREZERÓW, zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Przeds. Państwowe w MIELCU. Warunki płacy dobre. Przewiduje się zwrot kosztów przeniesienia. Nowoczesne mieszkanie zapewnione po okresie próbnym. Szczegóły do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje WSK Mielec. Dział Personalny. K-1707

INŻYNIERÓW-techników (mechaników-elektryków) GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, KIEROWNIKÓW DZIAŁU FINANSOWEGO do pracy w Zielonej Górze w terenie Województwa (powiatu) przyjmuje natychmiast Okręg PZZ Zgłoszenia kierować sekcja personalna Okręgu Polskich Zakładów Zbożowych w Zielonej Górze ul. Świerczewskiego Nr 32. K-1698

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO prawo jazdy II kat. na nazwisko Warzecha Wincenty G-1699

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr C. IV. 63775 na nazwisko Połoszynowicz Jerzy G-1687

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Rzeszów *na nazwisko Kuras Fran*ciszek zam. gmina Grodzisko Dolne. G-1703

ZGUBIONO kartę meldunkową C/VII/23645 wydaną przez Prezydium GRN Nadole pow. Krosno na nazwisko Mikosz Józef Równe. G-1704

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Prezydium MRN Rzeszów na nazwisko Cebula Elżbieta. G-1700

ZGUBIONO *książeczkę wojsko*wą Nr 560948 wydaną przez RKU Łódź na nazwisko Urbaniak Zygmunt. G-1699

SKRADZIONO książeczkę wojskową Nr B/0773054 wydaną *przez RKU Gorlice oraz kartę* meldunkową Nr CIII/57374 na nazwisko Rolka Stanisław Strażówka pow. Gorlice. G-228 pk.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę pracy, legitymację ZMP, legitymację ZZ, legitymację *TPPR*, świadectwo z kursu traktorzystów i świadectwo szkolne na nazwisko Rojek Antoni zam. Wólka Pełkińska. G-1701

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Bochnia i kartę meldunkową Wawrycha Kazimierz Zjadownik pow. Brzesko nr 9. G-1702

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN w Tyczynie *na nazwisko Skitala Anna.* G-1705

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy *księgowości Łódź skrytka 163.* K-1638

APTECZKI
pierwszej pomocy
1) typ uniwersalny, przenośny, metalowy dla samochodów, zakładów handlowych, turystyki itp.
2) typ przemysłowy specjalny dla zakładów produkcyjnych, komitetów blokowych itp.
poleca
FARMACEUTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„ESPEFA" Kraków
ul. Wielopole 3, telefon 504-46
K-1706